Nr. 108. Czwartek, 12 Maja 1881. **Rok 71.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 4 po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Wałowa nr. 29. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 1[illegible] zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie [illegible] zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki [illegible] dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej" otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże i tylko [illegible] ja od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni [illegible] dopłatą [illegible] 5 ct. drożej 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 [illegible]

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi w Paryżu wyłącznie agencya p. Adama, 4, Rue Clément 4.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Minister-prezydent jako kierownik ministerstwa spraw wewnętrznych mianował koncypistę krakowskiej dyrekcyi policyi Maryana Jüttnera komisarzem policyi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 12 maja.

Książę bułgarski sprawił Europie prawdziwą niespodziankę. O księciu Aleksandrze Europa miała jak najlepszą opinię, gdy aprobowała jego wyniesienie na najmłodszy tron w Europie, ale później w skutek tolerowania żywiołów radykalnych, które nawet kosztem pokoju europejskiego dążyły i dążą do urzeczywistnienia mrzonki o jednem wielkiem Rumelję obejmującem księstwie czy królestwie bułgarskiem, sympatya Europy dla najmłodszego władzcy ostygła znacznie. Był czas, kiedy ks. Aleksander wycieczkami swojemi do Petersburga i kokietowaniem żywiołów panslawistycznych wzbudził otwarte podejrzenie, że zapomnieć chce o zobowiązaniach przyjętych na siebie milcząco wobec Zachodu w chwili wstąpienia na tron bułgarski. Bułgarya *irredenta* snać także uważała już ks. Aleksandra za stanowczo pozyskanego dla swoich mrzonek, i dlatego coraz bezwzględniej, coraz zuchwalej, nawet nie oglądając się na rząd sofijski, prowadziła na własną rękę politykę aneksyjną. Radykałom bułgarskim uroiło się, że mogą, nawet powinni odegrać rolę tej Rossyi nieoficyalnej, która długo przygotowywała to, co później Rossya oficyalna podjęła w San Stefano już jako rzecz w połowie gotową.

Lojalność ks. Aleksandra odniosła tryumf nad pressyą stosunków i nad ponętami tronu. Uznawszy Bułgaryę na zewnątrz skompromitowaną a wewnątrz zdezorganizowaną, wypowiedział to otwarcie a z taką godnością, z taką siłą argumentów i taką wyższością przekonań, że ukorzono się przed nim w Bułgaryi. Ostatnie telegramy doniosły już o manifestacyach lojalności wyprawionych w celu powstrzymania ks. Aleksandra od zamiaru abdykacyi, a zapewne nie skończy się na tych pierwszych objawach. Bułgarya nie jest w większości swojej oddaną radykalizmowi politycznemu. Rozważni patryoci bułgarscy uznają to dobrze, że w tej chwili myśleć trzeba wyłącznie o wewnętrznej organizacyi, jako popisie dojrzałości politycznej, po którym dopiero będzie można stanąć przed Europą śmielej z pretensyami, dziś stanowczo do mrzonek należącemi. To stronnictwo poważne było dotąd teroryzowane przez obóz przeciwny a pozorna uległość ks. Aleksandra dla skrajnych planów zniechęcała je do reszty.

Cóż tak nagle skłoniło ks. Aleksandra do uznania Bułgaryi za skompromitowaną na zewnątrz a zdezorganizowaną wewnątrz? Jestto rezultat obserwacyi, czy skutek tych zmian, którym uległa protektorka Bułgaryi, owa Rossya tak potężna i zwycięzka przed kilku laty, a dziś niezdolna do wystąpienia na zewnątrz? Od pobudek które skłoniły ks. Aleksandra do wypowiedzenia całej prawdy o smutnym stanie Bułgaryi, nie zawisło bynajmniej znaczenie polityczne tego kroku. Zawsze pozostanie to faktem, że sam władca Bułgaryi uznał ją na razie za zupełnie niezdolną do dalszego wzrostu, bo nawet w granicach obecnie jej wytkniętych nie może wywiązać się ze swojego zadania państwowego. Gdyby Turcya po wojnie ostatniej wstąpiła była na drogę reform i wykazać się mogła jakim takim dowodem regeneracyi, byłaby miała prawo wyrzucać Europie niesprawiedliwość popełnioną przez oderwanie Bułgaryi. Skoro jednak Turcya dziś tak samo jest wewnątrz zdezorganizowaną a na zewnątrz skompromitowaną jak Bułgarya, pozostaje Porcie jedynie ta pociecha, że daleko jeszcze do tego, aby najmłodszy jej wazal dał hasło do ostatecznej zagłady plemienia ottomańskiego w Europie.

Sprawy krajowe.

(Szkoła uprawy i wyprawy lnu w Gródku.)

(Z) Uprawa lnu, umiejętnie prowadzona, mogłaby znaczne u nas przynosić dochody, gdyby się należycie rozpowszechniła. Sławne były niegdyś lny galicyjskie. Są okolice, nawet całe strefy, w których len przepysznie się udaje byleby dobrze około niego chodzono. Co więcej len galicyjski mógłby mieć znakomite drogi odbytu, i to nie tylko za granicą, ale w samym kraju. Tkactwo bowiem jest u nas jako przemysł domowy [illegible] upowszechnione pomiędzy ludem [illegible] śnie ostatniemi czasy baczną zwrócono już uwagę, potrzeba tylko zaopiekować się niem, dostarczyć mu materyału i nadać kierunek odpowiedni potrzebom kraju aby się [illegible] rozwinęło. Uprawa lnu miałaby [illegible] pomyślne przed sobą widoki, ale nie [illegible] wyznać ze skruchą należy, że zaniedbano jej u nas i dopiero dzięki staraniom Towarzystwa gospodarskiego w ostatnim lat dziesiątku zaczęto się około jej podniesienia i upowszechnienia pilnie krzątać. Przyczynił się ku temu niemało założony przez Towarzystwo, za pomocą uzyskanej przezeń subwencyi państwowej i krajowej, Zakład uprawy i wyprawy lnu, pierwotnie w Grzędzie, a następnie w Gródku, dokąd przed kilku laty z Grzędy przeniesiony został. Były minister rolnictwa hr. Mannsfeld zwiedził osobiście zakład grodecki podczas bytności swej w Galicyi i przekonał się naocznie, o ile odpowiada swemu zadaniu.

Gdyby Towarzystwo gospodarskie posiadało dostateczne fundusze do uposażenia szkoły gródeckiej stypendyami dla licznie zgłaszających się do niej uczniów, wówczas dopiero mogłaby się szkoła na szerszą rozwinąć stopę i dostarczać krajowi odpowiedniej liczby z uprawą i wyprawą lnu umiejętnie obeznanych instruktorów. Zachodzi bowiem ta okoliczność, że wszyscy zgłaszający się do zakładu kandydaci z małym wyjątkiem nie mają środków utrzymania się podczas pobytu swego w zakładzie. Potrzeba im zatem dopomódz stypendyami do utrzymania i tym sposobem ułatwić możność nauki. Subwencya rządowa w rocznej kwocie 3000 do 4000 złr. w. a. idzie na opłacenie nauczycieli, instruktora i tym podobne wydatki; Wydział krajowy daje z swej strony co roku także fundusz na kilka stypendyów, i to jest wszystko, czem Towarzystwo gospodarskie na rzecz szkoły gródeckiej rozporządza. Przy tak szczupłych stosunkowo funduszach liczba uczniów musi być z natury rzeczy bardzo ograniczona. Pozostają w niej tylko stypendyści, kandydaci zaś nie mogący otrzymać stypendyum odpadają z braku funduszu na utrzymanie. Z tej to przyczyny szkoła gródecka stosunkowo małą wykształcić może liczbę uczniów, a co za tem idzie, nie będąc w stanie na szerszą rozwinąć się stopę nie może też stać się o tyle pożyteczną, jakby mogła, mając zapewnione większe fundusze stypendyjne.

[illegible] użyć. Głównym tu warunkiem jest ile możności skrócić czas nauki i podawać ją tak treściwie, [illegible], aby uczeń tego, czego mu potrzeba nauczył się w jak najkrótszym przeciągu czasu i mógł jak najrychlej ustąpić miejsca innym. Zdaniem naszem rok czasu byłby zupełnie dostatecznym do poznajomienia uczniów teoretycznie i praktycznie z uprawą i wyprawą lnu.

W przeciągu roku może uczeń nietylko poznajomić się najdokładniej z całym przebiegiem uprawy i wyprawy ale nabyć też dostatecznej zręczności w wszystkich odnoszących się tutaj robotach, a to tem bardziej, że szkoła grodecka już z zadania swego i swej organizacyi ma na celu specyalne kształcenie ludzi dojrzalszych, obznajomionych już z gospodarstwem wiejskiem, czem się odróżnia od innych zwyczajnych szkół niższych

SIELANKA EBERSA

Zdawałoby się, że przy dzisiejszym kierunku piśmiennictwa, ściśle realistycznym, koniecznym warunkiem powodzenia powieści byłoby odtwarzanie teraźniejszości, malowanie wierne dzisiejszych stosunków i społeczeństwa. Realizm, tak jak go dziś rozumiemy, t. j. ścisłe kopjowanie nietylko zewnętrznego świata, ale i wewnętrznych uczuć, taki realizm psychologiczny przenieść w świat starożytny, zastosować do przeszłości, jest nieprawdopodobieństwem. Między światem starożytnym a dzisiejszym nie ma żadnego związku; natura ludzka została ta sama, lecz tylko w najogólniejszych zarysach; zostało wprawdzie to samo pojęcie Wyższej Istoty, ta sama miłość macierzyńska, ale zmieniło się najzupełniej zastosowanie tych uczuć w życiu praktycznem, w życiu właśnie, którego obrazem ma być powieść; zmieniła się cześć dla Boga, rodzina rozwinęła się na innych podstawach, miłość powstała w odmiennych warunkach, niektóre pojęcia i uczucia starożytnych zginęły prawie bez śladu, a natomiast powstały uczucia honoru, moralności, nieznane starożytnym społeczeństwom. Dla filozofa o szerokich poglądach na naturę ludzką świat się nie odmienił, ale nie dla powieściopisarza, którego obowiązkiem malować nie same idee, ale i czynności człowieka.

Im głębsza starożytność, tem większa przepaść między dwoma światami. Już greckie społeczeństwo staje się nam po części niezrozumiałe; cóż powiedzieć o egipskiem, perskiem i innych gubiących się w zamierzchłych czasach? Wprawdzie dzięki pracowitym studyom ludzi uczonych, mamy już jasny, prawie szczegółowy obraz obyczajów przeszłości, wiemy, jak się dawniej ludzie ubierali, co jedli, jakiemi sprzętami się otaczali, ale ta przyszłość, którą nam odtworzono tak wybitnie, o tak wyrazistych kształtach, stoi przed nami jak mumia egipska, tajemnicza, niewskrzeszona do życia. Ducha przeszłości uchwycić i zrozumieć, stało się niepodobieństwem dla człowieka dzisiejszych wyobrażeń, i dlatego zdawałoby się, że świat starożytny powinien być zamknięty dla współczesnej powieści.

A jednakże tak nie jest; że romans osnuty na tle starożytnych stosunków może jeszcze dziś zająć publiczność, dowiódł Flaubert swoją kartagińską powieścią *Salambo*, a przedewszystkiem Ebers, który doszedł do europejskiej sławy starożytnemi powieściami. I to starożytnemi nie na żarty. Społeczeństwo greckie już mu było zanadto świeże zanadto wczorajsze; z upodobaniem zwraca się do egipskiego świata i do perskich bohaterów. Jako egiptolog zużył niewyczerpane skarby swej erudycyi, aby nam odtworzyć szczegół po szczególe starożytną przeszłość, z [illegible], z dokładnością niemieckiego uczonego. Trudno nie zauważyć, że jest to modernizowana starożytność, o tyle że pomimo wszelkiej ścisłości w oddaniu zewnętrznych szczegółów autor musiał posługiwać się dzisiejszym językiem, dzisiejszym sposobem myślenia i czucia w oddawaniu namiętności i uczuć, które z naszemi nic wspólnego nie mają: n. p. król Kambyzes kocha się tak prawie, jak kochają dzielni rycerscy bohaterowie Schillera i Goethego, jak kochał Götz, jak kochał Max Piccolomini; w nawiasie powiedzmy, że Kambyzes kochał i poślubił siostrę rodzoną a ta siostra ma pewne wspólne rysy z Szekspirowską Desdemoną, pociągnięta jakby magnetycznie siłą i namiętności kochanka.

Jakkolwiek głęboką jest erudycya autora, nie może on przeszkodzić, aby prąd uczuć współczesnych nie zmięszał się z śpiącą falą starożytnego Nilu. Ale właśnie tem większego dowiódł talentu, że potrafił zwyciężyć niepokonane na pozór trudności, że pod wpływem uroku jego stylu czytelnik zapomina o tych małych dysharmoniach pomiędzy treścią i przedmiotem a duchem autora.

Powodzenie powieści Ebersa, nie mających żadnego z koniecznych dzisiaj warunków powodzenia, dowiodło raz jeszcze, że w rzeczach sztuki nie ma ścisłych reguł, że jedyna logika rządząca dziełami sztuki jest logika bezzasadna, czysto kobieca: tak jest, bo tak jest.

Nie mają więc słuszności krytycy niemieccy, gdy wytykając błędy ostatniej powiastki Ebersa: *Die Frage* (Zapytanie) przypisują je po części błędnemu kierunkowi autora, [illegible] w świecie starożytnym, i [illegible] go, aby raczej wziął się do malowania współczesnych stosunków. Wszak [illegible] autor napisał znakomite dzieła, a że dzisiejsza praca jego jest niezupełnie udatna, nie można się jeszcze spierać z nim o jego ogólny kierunek, a trzeba raczej przypisać to nieudanie jakiejś chwili leniwego, słabszego niż zwykle natchnienia.

Jakoż rzeczywiście gdyby ta powiastka a raczej sielanka z pod innego wyszła pióra, możeby nawet nie zasługiwała na wzmiankę, ale z dziełami wielkich pisarzy ma się tak, że nawet wady, niekonsekwencye ich mogą czegoś nauczyć i noszą na sobie piętno wyższego talentu i genialności.

Może nam ta ostatnia powiastka Ebersa, w której zwykłe jego wady bardziej wystąpiły na jaw ale która nie jest bez niektórych jego zwykłych zalet, tylko bardziej ukrytych, może właśnie przez to jaskrawe przeciwstawienie piękności i ułomności powiastka ta wskaże nam tajemnicę powodzenia autora.

Nie jest to właściwie ani powieść, ani powiastka, ale sielanka prozą pisana, której pierwszą myśl podał autorowi śliczny obraz Alma Tademy. Nic prostszego nad ten obraz. Na marmurowej ławie leży młodzieniec w starożytnej szacie, wpatrzony pytającym wzrokiem w dziewicę, która zamyślona widocznie, nie wie co odpowiedzieć na to ważne pytanie; za niemi kwitnie krzak róży, w oddaleniu widać morze i wybrzeże.

Sielanka Ebersa, która ma być rodzajem libretta do tego obrazu, nie ma ani tej prostoty ani tej powagi. Nic łatwiejszego jak wytknąć jej wady.

Wiadomo, że warunkami sielanki jest prostota, powszedniość wypadków nie wychodzących po za zakres codziennego życia: co do powszedniości odpowiedziałby tu autor warunkom idylli. Nic powszedniejszego i prostszego nad małe wypadki, wypełniające kilkadziesiąt kart jego powieści. Całą treść stanowi chwilowe nieporozumienie pomiędzy dwoma kochankami Xanthą i Faonem, ale nieporozumienie nieoparte właściwie na niczem, lekkie i nikłe jak blada chmurka na sycylijskiem niebie, którą lada wietrzyk rozprasza. Faon przepędzał kilka nocy na pilnowaniu winnic ojca Xanthy — tajemnie, aby nie szczycić się małą przysługą; nieprzychylna mu Semestre, rodzaj ochmistrzyni starożytnej, która prowadzi cały dom Xanthy i jej ojca Lyzandra, rzuca na młodzieńca podejrzenie, iż noce przepędzał na grze i zabawie w Messenie pomiędzy bałamutnemi fletistkami, podburza Xanthę i namawia, aby szła za innego. Rozmowa kochanków nad brzegiem mo-

przeznaczanych dla dzieci lub wyrostków. Pożądaną natedy przedewszystkiem byłoby rzeczą, aby zgłaszało się do niej jak najwięcej włościan, którzy wychodząc ztąd po odbytym kursie, rozpowszechniliby najskuteczniej pomiędzy ludnością wiejską w kraju umiejętną lnu uprawe. Ale włościanin nie ma ani chęci, ani możności dużo czasu poświęcać na naukę. Aby w tym kierunku działać, potrzeba, aby nauka była jak najpraktyczniejszą i zamknęła się w jak najkrótszym okresie.

Z drugiej atoli strony i to zważyć należy, że nauka uprawy lnu bez elementarnych przynajmniej pojęć ogólnej nauki rolnictwa obejść się nie może. Aby umieć len uprawiać, potrzeba wiedzieć, w jakiej tenże lepiej lub gorzej udaje się glebie — jak pod uprawę ziemię przysposobić, jak spulchnić, czem ją zasycić, aby siłę roślinności stosownie do celu spotęgować i w należytej utrzymać mierze. Są to już wiadomości wkraczające w zakres ogólnej nauki rolnictwa, o rozmaitych gatunkach ziemi, o nawozach i t. d. Elementarny więc wykład rolnictwa, z natury rzeczy z nauką uprawy lnu połączony być winien, i w tym kierunku, jak słyszymy, Towarzystwo gospodarskie zamierza uzupełnić dotychczasowy program nauki w szkole grodeckiej—co za rzecz bardzo pożądaną uznajemy, byleby nauka rolnictwa ściśle była zastosowaną do głównego przeznaczenia szkoły, której celem jest udoskonalenie uprawy lnu w kraju. Szkół rolniczych mamy już trzy — dwie w Dublanach, jedną w Czernichowie — szkoła grodecka winna zachować swą cechę specyalną — a na wszelki sposób bylibyśmy tego zdania, z powodów powyżej wzmiankowanych, aby ograniczała się jak dotąd na kursie jednorocznym.

SPRAWY MONARCHII

— *Wiener Abendpost* wydana w przededniu zaślubin Najd. Cesarzewicza pisze: „Najjaśniejsi Państwo, cała Najdostojniejsza Rodzina Cesarska, wraz z Ich Król. Mością Królem i Królową belgijską obchodzą jutro najradośniejszy akt rodzinny, zaślubiny J. C. W. Najdostojniejszego Następcy Tronu Arcyks. Rudolfa z J. K. W. Królewną Stefanią. Cała monarchia austro-węgierska bierze radosny udział w tym obchodzie. Jakkolwiek daleko sięgają granice państwa, jakkolwiek różne ludy i plemiona mieszkają w ich zakresie pod uwielbianem i łagodnem berłem, jakkolwiek różnią się między sobą obszary w tym obrębie położone, jakkolwiek wielkie być mogą różnice między mieszkańcami różnych części państwa, biednymi i bogatymi, mieszczanami i wieśniakami, oraz inne rozróżnienia hierarchiczne, stanów i godności klas, powołań i warstw społecznych — w lojalnej radości uroczystej wszystko się łączy i jednoczy w wielkiem cesarstwie. Radość ta znajduje odgłos w najodleglejszej okolicy, przejmuje masy ludu, ożywia serca najbardziej odosobnionych, płonie na ołtarzach i świeci z pałaców i chat, przygłusza troski i waśnie powszedniego życia, porusza wszystkie dzwony i rozwiązuje wszystkie języki.

Uroczystości, które jutro obchodzić mamy, są czysto austryackiemi i tradycya ich jest tak dawną jak imię Austryi. Od niepamiętnych czasów obywatel austryacki oddany jest z całą miłością i wiernością swej Dynastyi, a jak na Tronie dziedzicznemi są cnoty Panujących, tak wśród milionów wdzięcznych obywateli państwa krzewi się z pokolenia w pokolenie wierność i przywiązanie. W Najjaśniejszym Panu bowiem spoczywa jedność, opieka i podpora różnolitego państwa. Wiedzą o tem wszyscy obywatele i dlatego uroczystość Domu Monarszego staje się dla nich także najwznioślejszą uroczystością państwa, a ponieważ w Austryi od najdawniejszych czasów, zarówno w dniach pogody jak burzy, Monarcha i lud czują się zjednoczonymi, przeto każdy radosny wypadek w cesarskiej rodzinie staje się zarazem prawdziwem świętem ludowem.

W istocie swojej z jednego źródła pochodzą radosne hołdy, które składano Najj. Panu w dniu jubileuszu Jego rządów, podczas uroczystości srebrnego wesela, oraz gorące życzenia i błogosławieństwa, które Najdostojniejszej Parze Narzeczonych towarzyszą do ołtarza. Hołdy ówczesne tem się tylko różniły, że odnosiły się do szczęśliwie dokonanych czynów Monarchy, do urzeczywistnionego szczęścia zasiadających na Tronie, do bogatej przeszłości i radosnej teraźniejszości, gdy obecne życzenia i błogosławieństwa mają za przedmiot piękne i usprawiedliwione nadzieje, będące pewną rękojmią na przyszłość, oraz uroczo rozkwitającą wiosnę miłości. Jedne atoli i drugie, wdzięczność ludów i radosna modlitwa, pochodzą z wiernych serc austryackich.

Wiele czynników składa się na podniesienie jednostek i ludzkości: bohaterskie czyny na polu sławy, zdobycze ducha, rozwój sztuk, pożyteczne dla ogółu działalności, ale najtrwalej i najgłębiej w życie państwa wnika to, co się z promiennego środkowego punktu tego życia rozchodzi i doń napowrót spływa. Ztąd bowiem powstaje płodne i radosne uczucie wspólności, które ożywczem wiosennem tchnieniem serca i umysły przejmuje. To też uroczystości lojalne, takie jak obecna, są równie cenne jak piękne, i państwa, które niemi cieszyć się mogą, nie starzeją się.

Dla Najdostojniejszego Narzeczonego te serdeczne objawy, które mu dzisiaj towarzyszą na każdym kroku, są dowodami zaufania w przyszłość, do której tak On jak i Austrya wraz z Nim należy. Dostojna, ujmująca Księżniczka Narzeczona, której ojczysta Belgia pełnemi zapału wynurzeniami tak trudnem uczyniła rozstanie się z sobą, w tych zacnych i serdecznych owacyach, w pośród których do nas przybywa, znajdzie dowód, że jak w starożytnym zamku cesarskim tak w sercach ludu austryackiego znalazła nowe rodzinne ognisko. Oby więc związek młodych serc książęcych kwitł najpomyślniej ku Ich własnemu szczęściu, ku radości Najjaśniejszego Domu Cesarskiego i ku szczęściu Austryi. Spraw to Boże!“

SPRAWY ZAGRANICZNE

(Kwestya grecka w parlamencie angielskim).

Na posiedzeniu Izby niższej angielskiej w d. 7 b. m. deputowany Ashmead-Bartlett zwrócił uwagę Izby na politykę rządu w kwestyi greckiej i podał do uchwalenia następujący wniosek:

„Rząd Jej Królewskiej Mości przez zachęcanie Greków do zmobilizowania armii, przez niesprawiedliwość względem Turcyi i niechęć udzielenia Grecyi otwarcie rady, ażeby swoje uroszczenia miarkowała, oziębił dla Anglii przychylność na Wschodzie, naród grecki obarczył wielkim ciężarem i przyczynił się do zagrożenia pokojowi Europy.“

Podsekretarz stanu spraw zagranicznych sir. Ch. Dilke, odpowiadając Bartlettowi, zrobił następujące zarzuty: Zdaje się, że szanowny wnioskodawca zupełnie nie zrozumiał obecnego stanu kwestyi greckiej, i zdaje się zapominać, że najświeższe rozwiązanie tej kwestyi jest rezultatem porozumienia, doprowadzonego do skutku w Berlinie pomiędzy p. Goeschenem a ks. Bismarckiem. Umowa tam zawarta doprowadziła do stanowczo jednomyślnego postępowania Niemiec z Anglią, ażeby w sprawie tej przyjąć inicyatywę do uregulowania wynikłych trudności. Wnioskodawca zarzuca rządowi, że zachęcał Grecyę do przedsiębrania wojennych przygotowań, lubo w istocie tak nie jest. Przeciwnie, skoro rząd Jej Królewskiej Mości został zawiadomiony, iż rząd grecki ma zamiar powołać rezerwy, dostał p. Corbett w dniu 7 kwietnia polecenie, ażeby oświadczył rządowi greckiemu, iż rząd Jej Królewskiej Mości poczytuje ten krok Grecyi za przedwczesny. Kiedy jednak w roku ubiegłym w dniu 28 czerwca wszystkie mocarstwa uchyliły swoje zarzuty przeciw mobilizacyi, nie uznał także i rząd Jej Królewskiej Mości za stosowne obstawać przy swojem *veto* W dniu 1 czerwca otrzymał był p. Corbett polecenie poparcia projektu rozjemczego. W ciągu całego toku układów rolę przewodniczącą odgrywała Francya. Na kongresie berlińskim także Francya podała rezolucyę w kwestyi uregulowania granic, a popierały ją Włochy. Francya również w r. 1878 zapronowała bezzwłoczne pośrednictwo a następnie wystąpiła z projektem konferencyi.

Jakkolwiek wnioskodawca zarzucał rządowi, iż Grecya nie uzyskała pierwotnie proponowanych przez Francyę granic, uzyskała ona jednak siedm dziesiątych części terytoryum proponowanego przez konferencyę i to w ziemi najurodzajniejszej. Po odmowie ze strony Turcyi uznania uchwał konferencyi, oświadczył rząd francuski w sierpniu 1880 r., że uchwała mocarstw jest nieodwołalną. Porozumiewano się później o demonstracyę flot, a Francya obstawała stanowczo, że demonstracya powinna być zastosowana także w kwestyi greckiej. Dziś jednak powszechnie skonstatowano, że w polityce francuskiej nastąpił zwrot w tej mierze. Czy wnioskodawca mniema, że w skutek tego zwrotu powinien był rząd angielski zrywać koncert europejski i wywoływać wojnę europejską? Ja osobiście jestem przekonany o pożyteczności koncertu europejskiego, nie dlatego, że owe trudne i ślizkie zadania rozwiązał, ale dlatego, ponieważ w przyszłości może mieć dobroczynne dla Europy rezultaty. Wartość koncertu europejskiego nie ogranicza się do samej sprawy wschodniej, ale może być także zastosowana i do innych części świata. Dość tutaj napomknąć tylko o kwestyi armeńskiej. Nie ulega wątpliwości, że byłoby lepiej dla pokoju świata, gdyby sprawa ta nie przez jedno państwo, ale przez mocarstwa europejskie została uregulowana. Toż samo powiedzieć można o finansach tureckich i o wielu innych sprawach. Trudno było doprowadzić do wspólnego działania mocarstw, ale akcya podobna jest nieocenioną. Rząd, utrzymując pokój, nie utrzymał go przez żaden kompromitujący układ. Nie sądził, żeby było w interesie Grecyi rozwiązywać koncert europejski i popychać Europę do wojny.

Po tem wyłuszczeniu wniosek deputowanego Ashmead-Bartletta został odrzucony bez głosowania.

(Obecne położenie w Grecyi.)

Korespondent ateński *Koln. Ztg.* donosi, że wzburzenie umysłów, wywołane przyjęciem przez rząd wytkniętej nowej linii granicznej, uśmierzyło się znacznie, a umysły w ogóle są dziś dostępniejsze trzeźwej rozwadze. Przyczyny, które skłoniły rząd do przyjęcia propozycyi mocarstw, zaczyna już i lud pojmować. Grecya opuszczona przez całą Europę, nie mogła się rzucać w wir wojny z Turcyą. Kiedy wszystkie wielkie mocarstwa, a nadewszystko i Anglia, na której Grecy opierali swe nadzieje, odradzały stanowczo wojnę, kiedy zresztą najżyczliwsi sprawie greckiej zaklinali króla i prezesa ministrów, ażeby się zastosowali do uchwał mocarstw, nazywając upór aktem rozpaczy, któryby się równał samobójstwu, to ani rząd ani naród nie mógł się dłużej namyślać. Grecy zresztą byli sami w głębi duszy przekonani o greckiej prawdzie słów, zawartych w przełożeniach mocarstw i licznych przyjaciół w Europie. Ustępstwem zaś dowiedli Grecy, że nie wzięli i teraz rozbratu z przypisywaną im roztropnością.

Prawda, że opozycya wyzyskała tę sytuacyę, że rząd okrzyczany został za zdrajcę narodu, ale opozycya to tak nieliczna, że wielkich rezultatów swej pracy nie może sobie obiecywać. Udało się tylko za pośrednictwem nielicznych zagorzalców uknuć kilka protestów z prowincyi przeciw przyjęciu przez rząd nowej linii granicznej, udało się jej także skłonić do ustąpienia ministra wojny Mauromichalisa i wywołać objawy uczuć gorętszych, zamanifestowanych przez jeden batalion pod Chalkis, ale też na tem i koniec. Inni ministrowie, zgoła niestrwożeni, pozostali w gabinecie. Postanowili utrzymać pokój niezakłócony, a postanowienie to wyraża bardzo dobitnie organ rządu *Ethnikon Pneuma* w słowach następnych: „Rząd gotów raczej poświęcić sam siebie i swoją popularność, niż narazić ojczyznę na nieobliczone niebezpieczeństwa“.

Ale, że do tego nie przyjdzie, każe wnosić biorący górę zdrowy rozsądek i zastanowienie. Niemniej przekonywającym dowodem uśmierzenia wybuchów namiętności jest okoliczność, że rozruchy spowodowane przez kilku zapaleńców w jednym batalionie wojsk pod Chalkis zdołano pokonać bardzo szybko. W szeregu zapaleńców, którzy mniemali, że żołnierzowi wolno protestować przeciw władzy wyższej wojskowej i władzom kraju, choćby w imię patryotyzmu źle zastosowanego, nie było ani jednego oficera, znalazło się tylko kilku podoficerów bardzo młodych. Wichrzenia zatem stronnicze nie zdołały zadać uszczerbku honorowi armii, a byłoby bardzo smutnem, gdyby w takiej chwili nadwerężoną została karność w szeregach wojska. Większość ludu jest już teraz przekonaną, że wojna z Turcyą bez moralnego przynajmniej poparcia Grecyi ze strony Europy musiałaby doprowadzić do katastrofy i że z drugiej strony wystąpienie przeciw rządowi i królowi, porwanie się narodu bez pomocy machiny administracyjnej, utrudniłoby tylko i tak ciężkie zadanie rządu i doprowadziło kraj do upadku materyalnego.

Nic dziwnego, że wobec powyższego zwrotu w opiniach i prądach umysłowych, mógł rzec Kumunduros następne słowa do korespondenta *Köln. Ztg*: „Nie podobna wprawdzie zaprzeczyć, że z powodu najświeższego rozwiązania naszej kwestyi zagranicznej panuje w kraju wielkie rozjątrzenie, ale liczę na to, że uczciwe żywioły ludności zyskają przewagę, a tem samem rząd pozostanie panem położenia wewnętrznego. Pokój jednak będzie można uważać jako zapewniony wtedy tylko, jeżeli się mocarstwa zdecydują nie pozwolić Porcie zgoła na żadną zwłokę w oddaniu odstępowanego Grecyi terytoryum i jeżeli raczą poważnie się zastanowić nad życzeniami, któreśmy wyrazili w końcowym ustępie naszej noty z dnia 12 kwietnia. To jedynie może krajowi zapewnić trwały pokój. W przeciwnym wypadku miałaby Grecya przed sobą tylko wojnę“.

---

rza, na marmurowej ławie, przy kwitnącym krzaku róży rozjaśnia całe nieporozumienie, Xantha oświadcza ulubionemu Faonowi, że jego jednego kocha, ojcowie błogosławią, nawet odmówiony rywal się cieszy i na tem koniec. Nie ma tu nic, coby zająć mogło czytelnika lub ująć go dla bohaterów sielanki; jest właściwie zupełny brak treści. Dziś w ogóle sielanka tak dalece nie zgadza się ze smakiem publiczności, że chcąc zająć czytelnika, musi się rozwijać na jakiemś tle wypadków współczesnych, narodowych, tak jak *Herrmann i Dorota* Goethego, tak jak sielankowe powieści Erckmann-Chatriana. Sielanka Ebersa nie ma żadnego tła, żadnych ram, prócz pogodnego nieba Sycylii; gdybyż przynajmniej nie wychodziła po za te ramy nadzwyczajnej prostoty; ale autor brak treści chciał zastąpić szczegółami, dowodzącemi wprawdzie jego znajomości starożytnych obyczajów, ale psującemi całość kompozycyi. Stara, prosta grecka kolumna nie potrzebuje tylu drobnych płaskorzeźb. Całą pięknością starożytnej sztuki jest czystość linii, prostota konturów. Sielanka będąca prostym obrazem miłości starożytnej dziewicy mogłaby jeszcze być zajmującą, ale takiego obrazu Ebers nam nie dał. Cała waga opowiadania przechyla się ku małym pobocznym epizodom, jakiemi są kłótnie Semestry ze służebnemi, przedstawienie kuglarza z kogutami, ofiara tucznego prosięcia na cześć bogini Afrodyty.

Obok błędów kompozycyi łatwo wytknąć błędy smaku. Największą sztuką pisarza byłoby nietylko zastosować styl do epoki, w której się dzieje jego powieść, ale tak się przejąć duchem czasu, i tak pisać, jakoby to była powieść nie dzisiejsza, ale ówczesna. Najtrudniejsze może pod tym względem byłyby opisy natury; natura wprawdzie się nie zmienia, ale ludzie w rozmaitych czasach różnie się na nią zapatrują; inaczej ją rozumieją. Na jeden i ten sam krajobraz z pewnością inaczej patrzałoy Lukrecyusz, św. Augustyn, Rousseau lub Zola, każdy z nich dodałby do obrazu natury coś nietylko z wewnętrznego usposobienia ale i z wyobrażeń epoki.

Ebers opisuje morze i wybrzeże sycylijskie tak, jak nań patrzała starożytna Xantha, ale zachowując przytem stanowisko i sposób widzenia naszego wieku, zapomniał nadać swoim opisom koloryt prawdy i rzeczywistości, stworzył obrazek istnie renesansowy, fałszywie mitologiczny, jakiemi są n. p. morskie obrazy Rubensa z najadami i trytonami portretowanemi z holenderskiego mieszczaństwa. „Gdy morze błyszczało wszystkiemi odcieniami niebios i spoczywało nieruchomie, mniemała Xanta, że to Glaukus, bóg morskich błękitów, śpi rozkosznie w płomieniach słonecznych. W inne weselsze dnie, gdy fale się poruszały i pieniąc się srebrzyście, odbijały o wybrzeża, jak nieskończenie długie falujące wstęgi, myślała, że pod tą przezroczystą wód powierzchnią bawi się i swawoli pięćdziesiąt cór Nereusza. Niektóre kołysały się lekko na wodach błyszczących, inne śmiało na plecach brodatych Trytonów kazały się unosić daleko po mokrej fali. Gdy morze z szumem gwałtownym biło o brzegi, zdawało się Xancie, że to morskie olbrzymy, miecące ogonami po potwornych cielskach, dmą szerokiemi usty w muszle; i niejedna błyszcząca korona ciemno-błękitnej fali to z pewnością nie była morska piana; poznawała w nich wyraźnie tu białą szyję, tam ramię lub srebrną migocącą nogę córek Nereusza....“

Homer ani żaden tamtoczesny pisarz nie tak opisywał morze i przyrodę. Ebers zawsze popełnia ten błąd, że pozostaje w swoim czasie i ze swego stanowiska opisuje starożytność.

„Zdawało się Xancie — mniemała że widzi — myślała że słyszy“ — a więc autor maluje złudzenie, fałsz, starożytne pojęcia tak, jak dziś na nie patrzymy, a nieuchwycone w chwili współczesnej, w rzeczywistości. To psuje wrażenie i nadaje całości jakiś charakter fałszywy, dekoracyjny.

Pomimo to wszystko, pomimo braku rzeczywistej treści, błędów kompozycyi i smaku, czemuż sielanka Ebersa czyta się z przyjemnością? i przecież daje chwilę złudzenia, zostawia miłe wrażenie spokoju i ciepła? W tem leży cała tajemnica niewytłomaczonego powodzenia wielkiego autora: umie pisać; u niego rzecz, choć czasem źle obmyślana, jest zawsze dobrze napisana; styl zachowuje jakąś klasyczną powagę, jasność i przezroczystość kryształową. Z wykończeniem artystycznem języka idzie tu jeszcze w parze szlachetność myśli: i to się podobać musi, tembardziej w czasach tak zupełnego pomięszania artystycznych pojęć, gdy zbyt często forma zaniedbywaną bywa dla treści. Autor ma nadto wielki dar oddawania charakterów; jednem słowem, jednym obrazem mistrzowsko skreśli całego człowieka, nie wdając się w żadne głębsze studya ludzkiego serca. Tym sposobem pojmowania człowieka najwięcej nawet zbliżył się do pojęć starożytnych; postacie jego sielanki są spokojne, bez wielkich namiętności, naiwne a szlachetne, tak, że po skończeniu książki pozostaje wrażenie, jakobyśmy się byli przeszli po jednem z tych muzeów starożytności, w których stoi kilka posągów, prostych, białych, o szatach spływających w szlachetnych liniach, o spojrzeniu niemem a spokojnem.

Z. D.

Opozycya domaga się zwołania parlamentu natychmiast w nadziei, iż obali gabinet. Ale tej właśnie przyjemności nie chce Komunduros zrobić opozycyi. Chce on czekać na dalszy rozwój kwestyi zewnętrznej. Skoro Porta odda przyrzeczone obszary pokojowo, to naonczas może on z tym faktem i nową pożyczką dwustu milionów franków, k órą zapewniają kapitaliści, przyjmując za gwarancyę pobory celne z Volo, stanąć przed zwołaną Izbą reprezentantów i uzyskać ich przebaczenie i łaskę.

KRONIKA

— **Kongres geograficzny.** Dowiadujemy się, że udział Austryi-Węgier w III międzynarodowym kongresie geograficznym w Wenecyi i połączonej z nim wystawie geograficznej, jest zapewniony. Ministerstwo wyznań i oświaty wezwało wiedeńskie towarzystwo geograficzne by się zajęło obesłaniem wspomnionej wystawy, mianując jednocześnie koncypistę ministeryalnego p. F. Le Monnier komisarzem tejże dla Przedlitawii, a c. k. generalnego konsula w Wenecyi p. Pilata delegatem monarchii całej w wydziale kongresu. Wszelkie zgłoszenia udziału w wystawie geograficznej przesyłać należy ile możności najrychlej do komisarza p. Franciszka Le Monnier pod adresem: „C. k. towarzystwo geograficzne, Wiedeń, I, plac Uniwersytecki, 2."

— **Towarzystwo lekarskie.** Na posiedzeniu zwyczajnem oddziału lwowskiego towarzystwa lekarzy galicyjskich dnia 30 kwietnia dr. Pawlikowski odczytał pracę „O szczepieniu ospy". Następne posiedzenie odbędzie się w zwykłem miejscu i czasie dnia 14 b. m. Zapowiedziane są odczyty: „Nowsze badania sfygmograficzne z demonstracyami" i sprawozdanie z pracy dr. Urbańskiego „O grzybkach niższego rzędu".

— **Koło literackie** odbędzie w piątek w sali kasyna miejskiego o godzinie 7 wieczorem posiedzenie, na którem p. Platon Kostecki odczyta swój uwieńczony na konkursie madryckim wiersz na cześć Kalderona, a p. Fryderyk Papée zda sprawę z dzieła dr. Stanisława Smolki o Mieczysławie I. Poczem nastąpi wybór nowych członków.

*** **Do Rady powiatowej** bóbreckiej z grupy większych posiadłości wybrani: pp. Karol Bastgen z Romanowa, Roman Bartmański z Leszczyna, Wincenty Berezowski z Wodnik, Jan Czajkowski z Sarnik, Marceli Kępliez z Choderkowiec, Michał Mally z Wołowa, Witold Niezabitowski z Łanek Małych, Edward Ozosalski z Hrusiatycz, Kazimierz Rudnicki ze Strzałek, Ludwik Radzikowski z Chodorowa i Wiktor Wołodkowicz z Brzozdowiec; zaś do Rady powiatowej brzeskiej z tej samej grupy p. Zdzisław Włodek z Gospodarzowy.

* **Statystyka policyjna.** W miesiącu marcu roku bieżącego aresztowały organa c. k. dyrekcyi policyi we Lwowie: za morderstwo 1, za gwałt publiczny 6, za puszczanie w obieg fałszywych banknotów i monet 4, za kradzież 242, za pobicie i skaleczenie 17, za sprzeniewierzenie 10, za oszustwo 16, za obrazę straży 19, za nieostrożną jazdę 17, za złośliwe uszkodzenie cudzej własności 8, za lekkie i zupełne opilstwo 92, za burdy uliczne i tamowanie przejścia na chodnikach 97, za nałogowe żebranie 41, za włóczęgostwo 326. Ze sądów karnych po odbytej karze dostawiono policyi 232. Z ogólnej tej liczby przyaresztowanych odstawiono do c. k. sądów karnych 382, magistratowi zaś oddano dla braku przytułku, zatrudnienia i celem zbadania przynależności gminnej i wydalenia szupasem ze Lwowa 231. W szpitalu umieszczono 19 osób, resztę zaś, t. j. 324 osób traktowano policyjnie. Oprócz tego ukarano za przekroczenie regulaminu 56 dorożkarzy, za przewinienia służbowe, 14 sług, za dręczenie zwierząt 13 osób; 14 szynkarzy pociągnięto do odpowiedzialności za nieprzestrzeganie godziny policyjnej a za przekroczenia przepisów meldunkowych 25 osób. Wypadek samobójstwa był 1.

* **Zapiski policyjne.** Tej nocy włamano się ze strony ulicy Krzywej po oderwaniu okiennic do handlu węglin p. M. O. pod liczbą 24 na ulicy Halickiej i skradziono kwotę 25 zł, zapas węglin za 10 zł, kilkanaście fartuchów, i t. p. — Straż policyjna aresztowała Juliana Kościelniewicza za podejrzane posiadanie trzech chusteczek białych, z których jedna jest znaczoną literą W. R. I. — Złożono w policyi los loteryjny konnej kolei wiedeńskiej — U p. W. pod l 10 na ulicy Halickiej znajduje się zbłąkany pies maści białej z czerwonemi płatkami.

(=) **W dyecezyi lwowskiej** obrządku grecko-katolickiego objął ks. Józef Charzewski, wikary w Sopocie, administracyę probostwa w Sokołówce; ks. Justyn Dworzanin, administrator w Koszyłowcach, zawiadowstwo probostwa w Maryampolu; ks. Konstanty Manasterski, administrator w Chmielówce, administracyę probostwa w Rozhurczu; ks. Jan Steblecki, nowowyświęcony kapłan, administracyę probostwa w Oporcu; ks. Michał Bodnar, były zawiadowca w Trościańcu małym, administracyę probostwa w Sciańce; ks. Justyn Podlaszecki, administrator w Młyniskach, administracyę probostwa w Łonie; ks. Jan Markiewicz, administrator w Susznie, administracyę w Ożydowie; ks. Jan Szczurowski, administrator probostwa w Bokowie, administracyę probostwa w Obłaznicy; ks. Jan Malinowski, administracyę kapelanii w Wiśniowczyku; ks. Mikołaj Hałuszyński, wikary w Zbarażu, administracyę probostwa w Dobrowodach; ks. Włodzimierz Gliński, administrator probostwa w Kropiwniku, administracyę probostwa w Porsznie; ks. Antoni Lewicki, wikary w Snowidowie, administracyę probostwa w Kamionce wielkiej; ks. Jan Towarnicki, zawiadowca w Korzelicach administracyę probostwa w Kerzównie; ks. Eustachy Curkowski, administrator probostwa w Maryampolu, administracyę probostwa w Nowem siole; ks. Eugeni Szuchewicz, wikary w Berezowie wyżnym, administracyę probostwa w Maryampolu; ks. Piotr Czekaluk, nowo wyświęcony kapłan, administracyę probostwa w Sopocie: ks. Michał Baran, wikary w Koropcu, administracyę kapelanii w Telaczem; ks. Jakób Hudyk, zawiadowca w Jezierzanach administracyę probostwa w Strzałkowicach; ks. Tomasz Berezowski, administrator w Martynowie nowym, administracyę probostwa w Stryju; ks. Tomasz Sobołt, wikary w Dubowcach, administracyę w Dołhem. Konsystorz metropolitalny przeniósł wikaryuszy: ks. Jana Redkiewicza z Szczerca do Zbaraża; ks. Dyonizego Baczyńskiego z Uszkowic do Horodyszcza; ks. Teofila Petrowskiego do Kossowa; ks. Grzegorza Koncewicza do Szczerca; ks. Włodzimierza Karaczewskiego do Snowidowa; ks. Grzegorza Czubatego z Szlachciniec do Ostrowa; ks. Juliana Dutkiewicza z Dźwinogrodu do Koniuch; ks. Daniela Bachtałowskiego z Koniuch do Brzeżan; ks. Jana Nawrockiego z Brzeżan do Tarnopola i ks. Jana Stebleckiego z Oporca do Berezowa wyżnego.

*** **O znaczniejszych pożarach** na prowincyi doszły nas następujące doniesienia: W gminie Dankowicach, w powiecie bialskim, zgorzał dom włościański i młyn ze sprzętami i zapasami; a w Suchodołach, w powiecie brodzkim, spłonęło 7 domów mieszkalnych i 15 budynków gospodarskich z zapasami zboża i siana. W płomieniach zginęło 16 zwierząt domowych. W obu wypadkach straty nie są ubezpieczone, a przyczyna nieszczęścia nie została dotąd sprawdzona. — W Trześniowie, w powiecie brzozowskim, ofiarą pożaru, który powstał jak się zdaje z powodu używania broni palnej w pobliżu chat, padło pięciu gospodarzy. Nieubezpieczona ich strata wynosi 3.850 zł. Dochodzenia karne przeciw winnym jest w toku. — W Miękiszu Starym, w powiecie jarosławskim, spłonęły, skutkiem jak się zdaje podpalenia budynki mieszkalne i gospodarcze, sprzęty i narzędzia czterech gospodarzy. Strata wynosi około z.386 zł. Poszlakowani są ścigani sądownie. — W Przyłbicach, w powiecie jaworowskim, pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, zniszczył całe mienie trzech włościan, a w Kozłowie, w powiecie kamioneckim, szopę dworską ze zbożem wartości 3.000 zł., która w części tylko była ubezpieczona. Poszlakowany o podłożenie ognia w ostatnim wypadku parobek, oddalony ze służby, został uwięziony. W Przysiółku zaś Obrotowie, w tym samym powiecie, spalił się dom z zapasami wódki i piwa, oraz ruchomościami, jak niemniej stajnia. Obwiniony o podpalenie tego domu izraelita pewien oddany został sądowi. — W Paniszczowie, w powiecie liskim, spłonęły budynki z narzędziami i zapasami dwóch gospodarzy, a to skutkiem nieostrożności domowników. — W Zakopanem pożar, który powstał z niewiadomej przyczyny, zniszczył tokarnię przy hamerni dworskiej. Strata wynosi 10.000 zł., a tylko na 3.000 była ubezpieczona. W wypadku tym pożaru okazał się brak narzędzi do gaszenia ognia — W Słobodzie Bukaczowieckiej, w powiecie rohatyńskim, pożar obrócił w perzynę dziesięć obejść włościańskich z ruchomościami, narzędziami i zapasami. Ogień powstał z powodu nieostrożności domowników. Strata nieubezpieczona wynosi przeszło 4.000 zł. — W Dąbrówce Pałowskiej, w powiecie tarnobrzeskim, spaliły się na folwarku dworskim dom mieszkalny i dwie stajnie z 35 sztukami bydła rolniczego, zapasami i narzędziami wartości 5.660 zł. Tylko budynki były ubezpieczone. Sprawdzono, że ogień wznieciło dziecko bawiące się zapałkami; wytoczono więc dochodzenie karne przeciw winnym zaniedbania należytego nadzoru. — Znaczniejsze pożary lasu zdarzyły się: w lesie Krasiczynie, w powiecie tarnobrzeskim, gdzie zgorzało 13 morgów, w lesie dworskim w Sance (powiat chrzanowski) i w lesie Łukawiec kim, w powiecie cieszanowskim. Przyczyną tych pożarów leśnych była nieostrożność pastuchów lub zatrudnionych przy wyrębywaniu robotników. Winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie b. asystent botaniki w uniwersytecie Jagiellońskim Aleksander Slendziński, członek komisyi fizyograficznej Akademii umiejętności, przeżywszy lat 32; w Wuirzburgu w 80 roku życia pierwszy prezydent bawarskiej Izby wyższej, hr. Franciszek Schenk-Stauffenberg.

— **Nowy wróg rolników** ukazał się na zbożu w powiatach czernichowskim, osterskim i kozieleckim, w postaci nieznanego jeszcze dotychczas robaczka, który zniszczył tegoroczne zasiewy ozime.

— **Hojne zapisy.** Zmarły przed kilku tygodniami w Łodzi znakomity przemysłowiec Karol Scheibler, przeznaczył w testamencie znaczne sumy na różne cele filantropijne. I tak zapisał: 60.000 rubli na budowę gimnazyum w Łodzi, z warunkiem, że rząd na założenie gimnazyum zezwoli, a miasto da bezpłatnie plac pod budowę, 10.000 rubli na fundusz żelazny, od którego procenta mają być obracane na stypendyów dla uczniów mającego się założyć gimnazyum; 5.000 rubli na zakład dla biednych; 35.000 rubli na budowę kościoła katolickiego, z których 5.000 rubli już za życia testatora zaliczono; 5.000 rubli na budowę kościoła ewangelickiego: 10.000 rubli na budowę cerkwi prawosławnej: 15.000 rubli na budowę synagogi.

— **W fabryce Kruppa** w Essen ciągle jeszcze jest taki nawał roboty, z powodu licznych zamówień na działa stalowe, że zakład ten obecnie utrzymuje stale 13.000 robotników.

— **Defraudacyę** w kwocie 26.000 zł wykryto w tych dniach w kasach towarzystwa regulacyi rzek w Szabolcsu. Dochodzenia jeszcze nie są ukończone.

— **W setnym roku** życia umarł w tych dniach znany niemiecki księgarz nakładca Gotthelf Teodor Heinrichshofen w Magdeburgu.

— **Morderstwo rozbójnicze** popełnione zostało w poniedziałek na 70-letniej staruszce, gospodyni domu właściciela kopalni p. Schreinera w wiedeńskiej dzielnicy *Fünfhaus*. Morderca, dotąd nie wyśledzony, napadł swą ofiarę w godzinach popołudniowych, kiedy znajdowała się sama i zamordował ją uderzeniami w głowę a następnie nożem. Zrabowane przezeń rzeczy nie przedstawiają znaczniejszej wartości. Nie ulega prawie wątpliwości, że tylko ktoś ze znajomych zamordowanej dopuścił się tej zbrodni.

— **Wypadek na kolei.** W nocy na 9 b. m. na stacyi w Szczedynie wpadły na siebie dwa pociągi towarowe, w skutek, jak się zdaje, złego ustawienia zwrotnicy. Jedna z lokomotyw i osm wozów zostało zdruzgotanych.

Nowoczesny system fortyfikacyjny we Francyi.

(*B*) Nie po raz pierwszy zdumiewa Francya rozmiarami środków, użytych dla ubezpieczenia granic przed inwazyą nieprzyjacielską. Vauban opasał za Ludwika XIV cała Francyę szeregiem twierdz, poczynając od Lille na północno-wschodniej granicy belgijskiej, aż do Perpignan u podnóża gór Pirenejskich. Napoleon I wskazał genialnym swym wzrokiem kierunki, w których za jego panowania i po jego upadku wykończono wspaniałe gościńce alpejskie, niezbędne dla przerzucania ogromnych armij, a liczne twierdze nawet za granicami Francyi, jak Gdańsk, Toruń, Erfurt, Antwerpia zawdzięczają jemu swe powstanie lub rozszerzenie. Paryż dał nawet podczas nieszczęśliwej dla siebie wojny francusko-pruskiej z r. 1870/71 dowód trafności pomysłu Thiersa, właściwego autora i inicyatora jego systemu fortyfikacyjnego, jak niemniej świadectwo znakomitego wykonania prac fortyfikacyjnych za czasów królestwa lipcowego i drugiego cesarstwa.

Dzisiaj Niemcy ze zdumieniem spoglądają na olbrzymie rozmiary robót fortyfikacyjnych, któremi Francuzi ubezpieczają swą północno-wschodnią granicę, a pisarze ich wojskowi stawiają Francuzów własnemu narodowi za wzór ofiarności, podnosząc ochoczość, z jaką francuskie zgromadzenie narodowe wotowało d. 27 marca 1874 sumę 60 milionów franków na przeprowadzenie nowego ufortyfikowania Paryża, a dnia 17 lipca 1874 kwotę 188½ milionów franków na zabezpieczenie granic od strony Niemiec.

Granica ta jest — jak wiadomo najsłabszą stroną Francyi, a jeżeli w r. 1870 Ren i Strassburg, Wogezy, Metz i Thionville nad Mozelą nie zdołały powstrzymać szybkiego pochodu i osaczenia tego miasta zaraz w dwa miesiące po wypowiedzeniu wojny, tedy dzisiaj zagraża Paryżowi z tej strony tem szybsze niebezpieczeństwo wobec tej okoliczności, że kolosalny obóz ufortyfikowany Metzu dzisiaj nietylko Paryża nie zasłania, ale wprost przeciwnie, będąc w ręku Niemców, gotów w każdej chwili wypuścić ku niemu doskonale zorganizowaną armię in wazyjną.

Nie mając tedy między Metzem a Paryżem żadnej znacznej naturalnej przeszkody, mogącej tamować pochód nieprzyjaciół, ubezpieczyła się Francya z tej strony podwójną linią pierwszorzędnych twierdz, wiążących się ściśle w skombinowany sztuczny system fortyfikacyjny.

Pierwsza linia, na 300 kilometrów długa, rozpoczyna się u belgijskiej granicy, ubezpieczonej neutralnością tego kraju i słynnemi Vaubanowskiemi twierdzami, z których Lille i Maubeuge zamieniono w nowoczesne ufortyfikowane obozy, nie mówiąc już o całej reszcie twierdz, jak — idąc od wschodu ku północnemu zachodowi — Longwy i Montmedy, smutnej dla Francuzów pamięci Sedan, mając uledz demolowaniu, ale obecnie służące jeszcze do zamknięcia ważnej linii kolejowej, Mezières Givet, Rocroy, Hirson, Landrecies, Le Quesnoy, Cambrai, Valenciennes, Arras, Douai, Condé, Bouchain, St. Omer, Aire, Bergues, Dunkerque, Gravelines, Calais, tworzące z sobą różne grupy i czworoboki.

Miejsce dawne Metzu na wschodnim froncie przeciwko Niemcom zajęła pierwszorzędna dzisiaj twierdza Verdun, nad rzeką Meuse, wzdłuż której wzgórzystego prawego brzegu cała linia fortów i cytadel prowadzi do Toul nad zakrętem Mozoli (na południe od Metzu), na kolei prowadzącej z Paryża do Strassburga i nad sławnym kanałem, co w poprzek Wogezów (przez przełęcz Sawerneńską), przez rzeki Meurthe, Moselle, Meuse i Ornain, Ren z Marną a pośrednio ze Sekwaną łączy. Na wschód od Toul opasuje szereg fortów miasta Nancy i Luneville i podchodzi do Epinalu, dominującego nad tak zwanemi Monts Faucilles (w okolicy źródlisk Mozeli i dążącej do Rodanu Saony) i nad dzogami, wiodącemi przez Wogezy. Wiadomo, że w wojnie 1870—71 miejscowość ta, jakkolwiek wówczas nieufortyfikowana, niemałe miała znaczenie. Dzisiaj jest to pozycya nadzwyczaj silna, wiążąca się fortami przez znaną górę Ballon d'Alsace z głośnym z r. 1870/1 Belfortem. Wiadomo, że tej twierdzy, już z natury bardzo silnej, wówczas Prusacy nie zdobyli, i że generał Denfert wydał ją w ich ręce dopiero na wyraźny rozkaz z Paryża. Dzisiaj strzeże Belfort tem groźniej bramy między górami Jura a Wogezami, że w łańcuch jego fortyfikacyi wciągnięto znaczną ilość punktów, od środkowej cytadeli więcej oddalonych, a nawet forteczkę Montbeliard nad rzeczką Lisaine, pamiętną ostatniemi zapasami między Bourbakiem a Werderem. Nawet liczne wąwozy Jurajskie, któremi zdemoralizowana bezskuteczną walką armia Bourbakiego ku Pourentruy w Szwajcaryi przechodziła, postanowiono zamknąć fortami o żelaznych ruchomych wieżach, podobnych do tych, co monitory i pancerniki zdobią.

Za tą linią oczekuje wkraczającego nieprzyjaciela druga, nie mniej silna, rozpoczynająca się w Szampanii. Tu stare koronacyjne miasto królów francuzkich, Reims, będzie centrem wielkiego obozu oszańcowanego, sięgającego prawie po znane amatorom szampana Sillery. Ztąd przez znane z rewij Napoleońskich Chalons sur Marne, Vitry i Chaumont nad tąż samą rzeką przechodzimy do ufortyfikowanego już dawniej Langres, którego znaczenie również dopiero w wojnie z r. 1870—71 jasno się okazało. Dzisiaj cała część wyżyny Plateau de Langres u źródeł Marny jest olbrzymim obozem, którego najdalszy fort Plesnoy leży 12—13 km. na wschód od głównego punktu. Napołudnie i południowy wschód zasianiają Dijon nad kanałem Burgundzkim i Besançon nad rz. Doubs dorzecze Saony i Rodanu w okolicy, pamiętnej ostatniem wystąpieniem czynnem Garibaldego i śmiercią Bosaka-Haukego, a druga ta linia kończy się u Pontarlier nad granicą kantonu Neufchatelskiego fortami zamykającemi wąwozy Jurajskie.

Nadewszystko zaś imponują ogromem nowe fortyfikacye Paryża. Wiadomo, że już podczas wojny 1870—71 Paryż, opasany tak zwaną *enceinte*, czyli nieprzerwaną linią, zasłonięty był nadto szeregiem 17 fortów i 2 redut, znacznie od miasta oddalonych, za któremi oblężeni Paryżanie mogli organizować odporne armie z zamiarem przełamania żelaznego łańcucha nieprzyjacielskiego. Już wówczas długość linii niemieckiej, zamykającej Paryż, wynosiła 80 km. a wiadomo, ile to trudów kosztowało Prusaków, zanim opanowawszy wzgórza na południowy zachód od Paryża, po kilkumiesięcznem zaledwie oblężeniu zdołali swemi dalekonośnemi działami razić część miasta na lewym brzegu Sekwany.

Dzisiaj dodano drugi szereg jeszcze dalej wysuniętych fortów, w ilości 20 z 38 redutami, tak, że o bombardowaniu miasta przed zdobyciem przynajmniej części tej linii nawet wobec dalekonośności dzisiejszych dział Kruppa mowy nie ma. Rozmiary, jakie dzisiejszy Paryż jako twierdza posiada, są wprost zdumiewające. Dość powiedzieć, że nietylko St. Denis ale i Montmorency wraz z częścią swego lasu na północy Poissy (u piątego skrętu Sekwany poniżej Paryża), St. Germain i górzysty Bois de Marly na zachodzie, Wersal z całą swą okolicą i z głośnem w dziejach wojskowości St. Cyr na południowym zachodzie, znane Butte Chaumont i Choisy le Roi na południu, a St. Maur i las Bondy na wschodzie leżą w obrębie nowej linii fortyfikacyjnej. Obejmuje ona przestrzeń kraju, wynoszącą 1600 klm. kwadratowych (29 mil kwadratowych, obszar dużego powiatu galicyjskiego), a rozciągłość tego wałego koła wynosi od wschodu na zachód 50, a od północy na południe 40 kilometrów. Wewnątrz rozpada się ta przestrzeń na trzy obozy oszańcowane, północny

około St. Denis, południowo-wschodni (nad Marną i południowo zachodni koło St. Cloud Meudon i Wersalu aż poza znaną rzeczkę Biévre, uchodzącą niżej w kotlinie paryskiej do Sekwany.

Dodajmy do tego również kolosalne projekta kolejowe i wprowadzenie obowiązku powszechnej służby wojskowej, a zrozumiemy, jak punktualnie Francuzi wykonują polecenie, zawarte w przysłowiu *si vis pacem, para bellum.* Od r. 1870 do 1879 powiększyła się długość linij kolei żelaznych we Francyi o przeszło 5000 km. (z 17.000 na 22.200). W przeciągu 10 do 12 lat ma Francya podług projektu Freycineta wybudować dalszych 17.000 klm. kolei żelaznej w 181 liniach i utworzyć cały system kolei obronnych. Dawniejsze koleje francuskie, wybiegające promieniami gęstemi z Paryża, stanowiły znakomitą całość, bardzo dogodną dla celów kupieckich i dla administracyi, ale niedokładną pod względem strategicznym. Dzisiaj ma je rząd uzupełnić mianowicie kilku koncentrycznemi kołami, łączącemi te promienie ze sobą, i bocznemi kolejami do wszystkich punktów, ważnych dla obrony kraju. Czy Francya znajdzie się w konieczności zrobienia użytku z tych zarządzeń obronnych, czy one okażą się wystarczającemi, to przyszłość okaże. Mimowoli jednakże nasuwa się zdanie, że fortyfikacye i koleje to dopiero ciało, potrzebujące do swego ożywienia ducha. Duchem zaś tym nie może być sama tylko armia, gdyż i ta bez dobrego pokierowania zamienia się w martwe ciało. Duchem tym jest inteligencya i obywatelskie poczucie obowiązku u przełożonych i podwładnych, jest miłość ojczyzny, wolna od szowinistycznego zaślepienia w samym sobie, jest siła charakteru. Aby ten duch odżył, potrzeba, aby społeczeństwo francuskie pozbyło się tych wad, które przyczyniły się tak srodze do jego klęski, a które znany pisarz scharakteryzował tak trafnie choć jeszcze nie wyczerpująco słowami *la pose, la phrase et le manque du respect.*

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej.

Z wszystkich stron kraju dochodzą skargi na spóźnioną wiosnę i ciągłe zimna, z powodu których zasiewy jare wszędzie się spóźniły. Zimno i brak deszczu ciepłego, z upragnieniem oczekiwanego przez rolników, niekorzystnie także wpływa na stan ozimin. W ogóle oziminy z pod śniegu wyszły dobrze; gdzieniegdzie, jak pode Lwowem, około Kulikowa, Rudek, Komarna i w ogóle w Samborskiem okazały się bardzo piękne, rokując obfity urodzaj, jeżeliby maj był ciepły i pomyślny dla wegetacyi. Pszenica wygląda miernie, tylko w okolicy Halicza, tudzież około Cieszanowa, Sieniawy i Ustrzyk. Żyta wszędzie dobrze wyszły z pod śniegu, a pożółkły i zaostrzyły się w wielu miejscach dopiero w skutek przymrozków późniejszych i wschodnich zimnych wiatrów zwłaszcza w gorszych gruntach. W wielu miejscach zasiew jary jęczmienia i owsa w pierwszych dniach maja nie był jeszcze ukończony z powodu częstych deszczów ze śniegiem i zmiennego chłodnego powietrza, przeszkadzającego siejbie. Z tychże samych powodów jęczmiona wcześniej posiane, zaledwie wschodzić poczęły. Grochy ładnie powschodziły. Kartofle i buraki w wielu miejscach dopiero sadzić zaczynają. Około Halicza siew kukurudzy dotychczas nie rozpoczęty. Uskarżają się tam na wielki brak paszy. Bydło zwłaszcza u włościan źle przezimowało. Furę paszy płacą tam obecnie po 10 do 15 zł. w. a. Mieszanki wcześniej posiane pięknie wschodzić poczynają. Toż samo boby, bobik i wyka. Na łąkach zimno powstrzymuje wegetacyę. Trawa zaledwie zielenić się poczyna i nie rośnie. Koniczyna po większej części nieźle przezimowała. Lucerna zaledwo zaczyna porastać z przyczyny zimna. Chmiel w okolicy Brodów skazuje się dobry, choć spóźniony, około Złoczowa już nawet rozpoczęto tyczenie. Przeciwnie na północ około Kamionki strumiłowej, Cieszanowa zaledwo z ziemi pokazywać się zaczął. Najpiękniej wyglądają chmielarnie w okolicy Rudek, gdzie takowe już oczyszczono, w Przemyskiem około Sądowej Wiszni chmiel zaledwie zaczyna pokazywać się z ziemi.

Sady w ogóle dobrze przezimowały i rokują kwiat bujny, lecz nigdzie jeszcze z powodu zimna nie kwitną, na gruszki spodziewać się można szczególniejszego urodzaju, w tym roku, jeżeli przymrozki nie zwarzą pęcza.

W ciągu kwietnia wiały przeważnie wiatry wschodnie i północno-wschodnie, często też zachodnio-północne. Chłodne deszcze połączone ze śniegiem i przymrozki częste przeszkadzały robotom w polu i opóźniały roślinność. Burz i wichrów gwałtownych nie było. W Złoczowskiem dnia 30 kwietnia spadł śnieg i stan termometru zniżył się na 0. — W Przemyskiem około Nowosiółki i Niżankowiec dnia 1 maja było 3 stopnie mrozu przy wietrze wschodnio-północnym. Z Turki donoszą, że w głębokich górach w ostatnich dniach kwietnia spadły takie śniegi, że można było jeździć saniami, przezco orkę i rozpoczęty siew owsa w tamtej okolicy powstrzymać musiano. Podobnież donoszą, z Baligrodu, że cała okolica śniegiem okryta. Ludność górska w rozpaczy, bo inwentarz z powodu braku paszy zagrożony. Karmić nie ma czem i nie ma gdzie kupić. W Złoczowskiem, około Oleska, spadł śnieg 20 kwietnia i odtąd co nocy silne przymrozki powtarzały się.

Ceny robotnika w kwietniu były następujące: W okolicy Brodów płacono dzień pieszy 30 ct., robotnica 20 ct. Znacznie tańszy był robotnik pod Haliczem, gdzie dzień pieszy kosztuje tylko 20 ct., robotnica 15 ct. dzień ciągły 1 zł. 50 ct. do 2 zł. Po tejże samej cenie płaci się robocizna piesza w powiatach zachodnich, w okolicy Łańcuta. W Przemyskiem dochodzi cena robotnika pieszego od 15 do 25 ct., dzień ciągły od 1 zł. 50 ct. do 2 zł. W powiecie Brodzkim, około Oleska i Złoczowa kosztuje radło 1 zł. sprzężaj wołowa 70 ct., para koni 1 zł. do 1 zł. 50 ct. w. a.

Pode Lwowem płacą za dzień pieszy 25 do 30 ct., robociznę ciągłą po 1 zł. 50 ct. do 2 zł.; a i po tej nawet cenie trudno dostać z powodu pobliża miasta. Tak samo płacą w powiecie Rudeńskim Pod Kulikowem płacą za pług parokonny 2 zł., siekiernik kosztuje 30 ct., robotnik pieszy 18 ct. Na zupełną niemożność wynajmu robocizny ciągłej uskarżają się z okolic Kamionki-Strumiłowej, dzień pieszy płacą tam po 20—30 ct. W powiecie Cieszanowskim dzień ciągły kosztuje 1 zł. 20 ct., pieszy od 20—24 ct. Pod Jarosławiem dzień ciągły parokonny płaci się po 1 zł. 20 ct. czterokonny 3 złr. Znacznie droższy robotnik jest w Tarnopolskiem i w ogóle na Podolu. W Borszczowskiem żądają za dzień ciągły 2 do 3 złr. W okolicy Delatyna płacą za dzień pieszy 40 ct., ciągły 1 zł. 50 ct. Na Pokuciu z powodu braku paszy cena robocizny ciągłej tak się podniosła, że za pług płacą 3 do 4 zł. Za siano płacą tam cetnar po 2 zł., za przywóz 1 zł 50 ct.

Stan rzepaku jest bardzo rozmaity w różnych okolicach. I tak pode Lwowem w $^2/_3$, około Kulikowa, Rudek, Dubiecka, Jarosławia i Bursztyna, z wyjątkiem nizin, rzepak ozimy okazuje się bardzo dobry. Zaś w Złoczowskim około Kamionki-Strumiłowej, Cieszanowa, Komarna, Sądowej Wiszni, Niżankowiec rzepak jest mierny, w Borszczowskim bardzo zrzedniał, podobnież około Sieniawy. Zły zupełnie wyszedł w okolicy Brodów, w Brzeżańskim około Rohatyna i w Kołomyjskim. W Tarnopolskim w wielu miejscach przeorano, około Chorostkowa, Zbaraża bardzo wyginął, miejscami korzonki zupełnie przegniły.

⁂ **Tarnopol** 9 maja 1881. (*Sprawozdanie Spółki Rolniczej*). Po krótko trwałej walce, którą spekulujący na zniżkę z producentami na wszystkich niemal targach europejskich prowadzili, ulegli spekulanci na zniżkę i ceny produktów po krótko-trwałej zniżce znowu się ustaliły a nawet podniosły; jeśli popyt za zbożem nie jest wielki, jakby odpowiednio do ogólnej potrzeby być powinien, przypisać to głównie potrzeba brakowi zapasów, w skutek którego spekulacya ustała, a konsumenci kupują chętnie to, co zakupić mogą. Brak zapasów nietylko u nas w kraju ale w całej Europie, a dowóz z Ameryki dotąd za mały, aby pokryć potrzeby europejskie. W Ameryce także zwyżka w cenach zboża świadczyłaby o niezbyt wielkich zapasach tegorocznego zboża, a z drugiej strony objawiona zwyżka w cenach w tej porze wskazywać się daje na niebardzo korzystne nadzieje na zbiory przyszłe, dlatego ugruntowaną można mieć wiarę w to, że ceny nietylko na zboże gotowe, ale nawet na zboże z przyszłych zbiorów przynajmniej do końca września utrzymać się powinny. Pszenicy czerwonej zupełny brak, żółtej niewiele, białej okazała się większa ilość na targach w Krakowie i w Wrocławiu. Żyta nie ma, a cokolwiek się pokaże, rozchwytane bywa — jęczmień i groch nie odpowiadają cenom pszenicy i żyta, lecz nie są trudne do zbycia za owsem pobyt większy, lnianka i rzepak letni na nasienie poszukiwane. Ceny Tarnopolskie za 100 kilogramów. Pszenica czer. od 10.50 do 12.— Pszenica biała od 10.50 do 11.75. Pszenica żółta od — — do 11.80. Żyto od 9 75 do 10 40. Jęczmień od 6 25 do 7.50. Owies od 6 — do 6.75. Hreczka od 6.75 do 7.25. Groch kuchenny od 7·— do 10. — Groch pastewny od 6.50 do 7 25 Kukurudza od —.— do —.— Konicz czerwony od 30.— do 42.— Konicz od — do — Rzepak od 10.59 do 11 50. Lnianka od 9.50 do 11.—

○ **Ruch na kolejach galicyjskich** w ubiegłym tygodniu (od 23go do 30go kwietnia) znacznie się zwiększył w ubiegłym tygodniu Usposobienie w handlu stałe Ceny zboża i produktów były w ubiegłym tygodniu następujące: płacono za 100 kilogramów pszenicy 10·25 zł. do 10·70 zł, żyta 9·45 zł. do 10·— zł, jęczmienia 6·— zł. do 7·25 zł, owsa 6·10 zł. do 6·70 zł, hreczki 6·60 zł. do 6·70 zł, kukurudzy 5·90 zł. do 7·25 zł, grochu kuchennego 7·— zł. do 10·50 zł, grochu pastewnego 6.75 zł. do 7·50 zł., fasoli 9·20 zł. do 11·50 zł, wyki 5·25 zł. do 6·50 zł, koniczyny 20·— zł. do 45·— zł. anyżu płaskiego 30·— zł do 36·— zł, kminku 24·— zł. do 26·— zł., rzepaku zimowego 11·40 zł. do 11 70 zł, rzepaku letniego 10·70 zł. do 11·— zł, lnianki 9·40 zł. do 11·— zł. nasienia lnianego 12 — zł. do 12·70 zł, nasienia konopnego 6·80 do 6 85 zł. za 10.000 litrostopni spirytusu gotowego płacono 30·— zł. do 31·— zł. — Ruch towarowy na kolei Karola Ludwika wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym ogółem około 12.519.000 kilogramów i 6.736 sztuk bydła. Na tę cyfrę transportu składały się: zboża różnego rodzaju około 2,216,100, mąki i wyrobów mącznych około 475.100, nasion olejnych około 46.300, drzewa budulcowego i opałowego około 500.0 0, nafty i wosku ziemnego około 239.100, spirytusu około 60.900, jaj około 299.800 i węgli kamiennych około 610.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież około 758 sztuk wołów, 5,940 sztuk nierogacizny i 38 sztuk koni. — Ruch towarowy na kolei Lwowsko-Czerniowieckiej wynosił w ubiegłym tygodniu ogółem 4,836.000 kilogramów i 3,299 sztuk bydła, z czego przypada na ruch ku Zachodowi 3,029.000 kilogramów, tudzież 448 sztuk bydła rogatego, 2.841 sztuk nierogacizny i 10 sztuk różnego bydła, zaś ku Wschodowi 1,807,000 kilogramów. Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju około 1,420.000, mąki i wyrobów mącznych około 385 000, spirytusu 59.000, produktów zwierzęcych 42.000, drzewa budulcowego, opałowego i desek 1,817.000, kamieni 43.000 i węgli kamiennych około 20.000 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary i bydło. — Ruch towarowy na kolei Arcyksięcia Albrechta wynosił w ubiegłym tygodniu włącznie z transportem przewozowym i z dowiezionemi przez inne koleje towarami ogółem 2,129,039 kilogramów i 83 sztuk bydła Transporty składały się: ze zboża różnego rodzaju 275.132, ziemniaków 3,150, mąki i wyrobów mącznych 108.320, drzewa budulcowego i opałowego 1,188.130, soli 107.358, nafty i wosku ziemnego 2,870, olejów 560, jaj 2,760, spirytusu 12,440. wapna 1.400 i skór 5.600 kilogramów, na resztę złożyły się różne towary, tudzież 8 sztuk wołów i 75 sztuk nierogacizny.

Galicyjski bank Kredytowy. Wykaz z dniem 30 kwietnia 1881. Asygnaty kasowe 772.600 zł. Wkładki na książeczki 1,833.189 zł. 92 ct.

OSTATNIA POCZTA

Nasz korespondent przyszle nam jeszcze uzupełniający opis uroczystości zaślubin Najdostojniejszego Cesarzewicza. Główne szczegóły zawierały już nasze telegramy prywatne.

Korespondent *Czasu* podaje następujące szczegóły o przyjęciu deputacyi krakowskiej przez Najdost. Cesarzewicza: Kiedy prezydent dr. Weigel, przemawiając w imieniu Krakowa kilku słowy, do Następcy Tronu rzekł: „Składamy szczere życzenia i pragniemy, aby Polacy zajmowali to samo miejsce w sercu W. Ces. Wysokości, jakie zajmują w sercu Najj Cesarza“ — Najd. Cesarzewicz odpowiedział po polsku: „bardzo dziękuję“ i mówiąc: „macie już to samo miejsce w mojem sercu“, dodał: „że się spodziewa, iż wkrótce będzie mógł przybyć z małżonką swoją do Galicyi“. Wszystkim deputacyom polskim odpowiedział Najd. Cesarzewicz po polsku: „Bardzo dziękuję“.

O wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa otrzymaliśmy wczoraj po południu telegram następujący:

Prezydent dr. Smolka wyraża najpierw Izbie najserdeczniejsze podziękowanie Najdost. Cesarzewicza i Jego Małżonki oraz Króla i Królowej belgijskich za gratulacye. Prezydent wyraża przekonanie, że wypowiada uczucia całej Izby, wyrażając radość, że dwie dynastye odznaczające się tak wzniosłemi cnotami monarszemi i obywatelskiemi zawarły ze sobą ścisły związek, który ludom Monarchii pozwala spoglądać w przyszłość z tem większą otuchą. Oby Najdost. Cesarzewicz i Małżonka Jego postępowali zawsze drogami, któremi kroczyli Ich Rodzice, które zapewniają państwu sławę i potęgę! (*Żywe oklaski, Izba wznosi trzykrotny okrzyk*).

Dr. Rieger referuje o węgierskiej statystyce towarowej. P. Mauthner podnosi znaczny uszczerbek dla obrotu handlowego i wnosi poprawkę, wyrażającą ubolewanie, że wcześnie nie sprzeciwiono się rozporządzeniu. Radca dworu Brachelli odpiera twierdzenia, jakoby węgierskie rozporządzenie stanowiło naruszenie związku handlowo-cłowego. Rząd węgierski był do tego uprawniony, a rząd austryacki starać się będzie o usunięcie niekorzystnych skutków. P. Wurmbrand mniema, że ponieważ nie chodzi tu o kwestyę polityczną lecz ekonomiczną, wielkie znaczenie miałaby jednomyślność Izby w powzięciu uchwały. P. Schwegel widzi w opłacie statystycznej naruszenie związku handlowo-cłowego, bo opłata stanowi cło w myśl jasnego brzmienia ustawy.

Według doniesienia dziennika rzymskiego *Italie* układy między Stolicą Apostolską i Rossyą osiągnęły już swój cel główny. Kardynał Jacobini i wysłannicy rossyjscy Mossołow i Buteniew mieli już podpisać pierwszą część konkordatu, określającego przyszłe stosunki Kościoła i państwa w Rossyi i ziemiach polskich i ustanawiające stosunki dyplomatyczne Kuryi rzymskiej z rządem rossyjskim. Układy, jak zapewnia tenże dziennik, toczyły się na gruncie obcym namiętnościom politycznym, obie więc strony mogły sobie poczynić wzajemne koncesye, bez wyparcia się swoich zasad. Pozostają jeszcze do rozstrzygnięcia kwestye podrzędne, a raczej różne punkta, tyczące się zastosowania zasad ogólnych, względem których nie może być dyskusyi, ale które muszą być rozebrane troskliwie, dla usunięcia wątpliwości, jakie mogłyby się nasunąć w praktyce. Dalej zapewnia tenże dziennik, iż, jeżeli wszystkie potrzebne dokumenta będą gotowe, prekonizacya 15 biskupów dla dyecezyj, zostających pod panowaniem rossyjskiem nastąpi jeszcze na najbliższym konsystorzu, to jest jutro lub pojutrze, zaś w dniu 29 czerwca, w uroczystość św. Piotra i Pawła, papież obwieści uroczyście zawarcie pokoju między kościołem i państwem w Rossyi, ustanowienie hierarchii katolickiej w Bośnii i Hercegowinie, oraz ogłoszenie kościoła katolickiego kościołem narodowym Słowian.

Za autentyczność wszystkich tych doniesień odpowiedzialnym jest jedynie dziennik, z którego je wyjmujemy.

Oprócz telegramów donoszących o przyjeździe cara do Petersburga na wiosenną paradę wojskową i o zaburzeniach antiżydowskich w różnych miastach na Ukrainie nie ma dzisiaj żadnych zasługujących na powtórzenie doniesień z Rossyi. Telegramy, o których mówimy, znajdą czytelnicy w właściwej rubryce. Wczoraj w części nakładu podaliśmy telegram z Petersburga donoszący, że w Baku na Kaukazie zaszły ważne nieporządki skutkiem starcia Rossyan z Muzułmanami. Porządek został przywrócony. Jeden Muzułmanin został zabity a trzech raniono. Zaburzenie, jak zapewnia telegram, nie miało bynajmniej politycznego charakteru.

W Frankfurcie nad Menem zebrał się w dniu 8 maja kongres niemieckich stowarzyszeń wojskowych. Obradowano nad utworzeniem związku wszystkich stowarzyszeń wojskowych w Niemczech i związek taki przyszedłby do skutku z zastrzeżeniem praw odrębności dla stowarzyszeń wojskowych różnych krajów Rzeszy. Zawiadomiono o tem cesarza Niemiec, jako naczelnego wodza wszystkich sił zbrojnych państwa niemieckiego. Miasto Frankfurt na przyjęcie delegatów kongresu przystroiło się świątecznie w chorągwie o barwach narodowych.

W sprawie tunetańskiej dzienniki nie podają dzisiaj żadnych nowych wiadomości. Wczoraj w części nakładu podaliśmy treść oświadczenia francuskiego z d. 7 b. m., którem Francya oznajmiła Turcyi, że wmięszanie się jej czynne w sprawę Tunisu uważałaby za *casus belli.* W oświadczeniu tem powiedziano: „Francya znajduje się obecnie w wojnie z częścią ludności tunetańskiej, musiałaby zatem wszelką wysyłkę sił zbrojnych ze strony państwa ottomańskiego do Tunisu uważać jako akt nieprzyjaźny. Eskadra francuska będzie miała rozkaz zatrzymać w drodze eskadrę turecką i sprzeciwić się zbrojnie wylądowaniu na jakimkolwiek punkcie wybrzeży regencyi tunetańskiej.“

Według telegramu paryskiego *N. fr. Pr.* trudności wojny z Krumirami teraz dopiero zaczynają się okazywać w całej pełni. Krumirowie opuszczają każdą zagrożoną pozycyę i cofają się do jeszcze bardziej nieprzystępnej, tak, że wyprawa wtenczas dopiero będzie mogła być uważaną za ukończoną, gdy będą zaatakowani ze wszystkich stron, gdy wszystkie ważniejsze punkta, wszystkie kryjówki zostaną wykryte i zdobyte.

Tenże telegram donosi, że północno-zachodnie plemiona zaczynają chwytać za broń, bej jest bezsilny i wybuch ogólnego powstania prawdopodobny. Zdaje się, że tę część doniesienia zaliczyć należy do pogłosek, których zawsze pełno w telegramach tunetańsko-paryskich, a które mają na celu uzasadnienie a raczej upozorowanie potrzeby energicznej akcyi, okupacyi a przynajmniej protektoratu francuskiego.

W Izbie niższej angielskiej, jak donieśliśmy wczoraj w części nakładu, Dilke oświadczył, że Francya nie dała żadnych piśmiennych zapewnień w sprawie tunetańskiej, tylko już wspomniane zapewnienia ustne. Rząd słyszał, że Francya zaprotestowała przeciw wysłaniu floty tureckiej, ale nie otrzymał o tem żadnej informacyi od Porty.

Izba uchwaliła jednomyślnie wzniesienie pomnika Beaconsfieldowi, po świetnych mowach Gladstona, Granvilla i Salisburego.

Prezes nowego gabinetu rumuńskiego Dymitr Bratianu wydał okólnik do reprezentantów zagranicznych, w którym oświadcza, że zmiana gabinetu nie wpłynie bynajmniej na zmianę stosunków zagranicznych, ponieważ polityka nowego ministerstwa będzie, jak była przedtem, polityką spokoju i porządku, a przyjęcie tytułu królewskiego jest nową rękojmią spełnienia przez Rumunię wszelkich międzynarodowych zobowiązań.

W Izbie rumuńskiej oświadczył Bratianu również, że rząd nie potrzebuje przedkładać nowego programu, zapowiedział bliskie rozwiązanie sprawy Arab Tabii w tym duchu, że Arab-Tabia pozostanie przy Rumunji, w kwestyi zaś dunajskiej prosił Izby, ażeby nie żądała żadnych wyjaśnień, gdyż dać ich nie może, ale zapewnia, iż rząd umiał bronić interesów Rumunii. Izba przychylnie przyjęła oświadczenia prezesa ministrów.

Z wczorajszych telegramów okazuje się, że proklamacya ks. bułgarskiego zapowiadająca ustąpienie z tronu, w razie jeżeli zgromadzenie narodowe nie rozszerzy jego władzy, jest aktem, który możnaby nazwać zamachem stanu, gdyby ks. Aleksander nie poddał go z całą lojalnością pod decyzyę reprezentacyi kraju. Konstytucya nadana Bułgaryi przez Rossyę jest ułożoną rzeczywiście w duchu zbyt liberalnym dla narodu, który dopiero pierwsze kroki stawiać począł na drodze samoistnego rozwoju i który nietylko politycznem ale ogólnem wykształceniem nie dorównywa innym narodom, używającym swobód konstytucyjnych. Władza wykonawcza jest tak ograniczoną, że zabezpieczenie porządku i karności w państwie jest dla niej prawie niemożebnem. Domyślać się należy, że w nadaniu takiej konstytucyi Bułgarom Rossya kierowała się myślą pozostawienia dla siebie roli rozjemczyni w sporach i walkach stronnictw. Książę bułgarski nie chce jednak dłużej pozostawać na stanowisku bezwładnego władcy, i dlatego żąda zawieszenia a następnie zmiany konstytucyi, zagrażając w przeciwnym razie ustąpieniem. Manifestacye jakie się odbyły, jeżeli nie urządzono ich sztucznie, jak twierdzi *Presse*, pozwalają przypuszczać że życzenia księcia będą spełnione i że naród bułgarski, niedojrzały do rozległych swobód, podda się dobrowolnie silniejszej władzy. W niedawnej podróży do Wiednia i Berlina ks. Battenberg zasięgał niezawodnie rady od mężów stanu i zapewne zgodnie z temi radami powziął postanowienie, które obecnie wykonywa.

W Petersburgu, jak donoszą telegramy, proklamacya ks. Aleksandra bułgarskiego sprawia najnieprzyjemniejsze wrażenie, bardzo naturalne zresztą, ponieważ akcya ks. Aleksandra ma na celu obalenie porządku ustanowionego przez Rossyę. To też już przed ogłoszeniem proklamacyi księcia dzienniki rossyjskie miały wiadomość dosyć dokładną o tem, na co się zanosi. Dowodem tego jest telegram *Gołosu* z Sofii z daty 8 bm. treści następującej: „Zanosi się tu na bardzo niebezpieczne państwowe przesilenie, które może sprowadzić zupełny przewrót w organizacyi państwa bułgarskiego, utworzonej przez ś. p. cesarza Aleksandra Mikołajewicza. Wybuch bardzo bliski, a czem się skończy, trudno przewidzieć. Przyczyny należy szukać w tem, że reprezentanci dwóch mocarstw przy rządzie bułgarskim od dawna już i otwarcie doradzają księciu zburzyć dotychczasowy ustrój państwowy; a przedstawiciel trzeciego mocarstwa, lubo potajemnie, toż samo księciu doradza. Wobec takich stosunków zakradło się w umysły patryotów bułgarskich podejrzenie. Za bardzo smutną okoliczność poczytują oddalenie się reprezentanta państwa rossyjskiego p. Kumani i opóźnianie się w przybyciu na miejsce jego p. Chitrego. Słowem zapanowało tu silne wzburzenie umysłów i wszyscy przygotowują się do zaciekłej walki. Znalazło się kilku Bułgarów, którzy dla celów egoistycznych przystąpili do przymierza, tworzącego się przeciw panującemu porządkowi rzeczy. Stronnicy tych zamysłów mają zamiar utworzyć coś w rodzaju Izby wyższej, do której byliby przypuszczeni także cudzoziemcy. W tym celu twórcy tego planu chcą zrobić naprzód próbę pięcioletnią. Nie mają dotąd jasno wytkniętego programu, gdyż nieprzyjaciołom wolności idzie tylko o to, ażeby zniweczyć dzieło, zbudowane kosztem tylu krwawych ofiar przez Rossyę. W tym także głównie celu zmyślony był i „bułgarski nihilizm“, o którego mniemanym rozwoju z takiem ubolewaniem u nas niedawno rozprawiano. Znający stosunki zapewniają, że najdalej za miesiąc rozstrzygnie się los liberalnego ustroju państwowego Bułgaryi. Chmury się gromadzą i przyjdzie do burzy, której następstw niepodobna przewidzieć“.

Dwoma posłami, o których mowa w tym telegramie mają być posłowie niemiecki i austryacki, a co się tyczy dopuszczenia cudzoziemców do Izby wyższej, idzie tu o przyznanie wybieralności Bułgarom, niebędącym rodem z obecnego księstwa i niemającym w niem praw obywatelskich.

Fremdenblatt otrzymał telegram z Konstantynopola, potwierdzający wiadomość, że Ali basza z Gusynia i Saib aga poddali się Derwiszowi baszy, ale zostali tymczasowo pozostawieni na wolnej stopie. Inny przywódca Albańczyków Hadżi Omer nie chce się poddać. Uważany on jest obecnie za głównego kierownika całego ruchu albańskiego i ma posiadać liczną siłę zbrojną w Krasnic. Osman basza z dziesięciomа batalionami zajął Djakowę. Derwisz basza sądzi, że pacyfikacya Albanii w ciągu miesiąca zostanie ukończoną.

Według telegramu *Neue freie Presse* zgromadzenie górali albańskich w Alessio postanowiło stawić opór Derwiszowi baszy, gdyby ich zamierzył rozbroić. Derwisz basza znajduje się w Prizreniu i jak się zdaje, przybędzie do Skodry.

W sprawie greckiej podaliśmy wczoraj w części nakładu telegram z Konstantynopola donoszący, że w d. 10 b. m. odbyć się miało zgromadzenie plenarne delegatów mających się zająć wprowadzeniem w wykonanie ustąpienia przyznanych Grecyi prowincyj, oraz telegram ateński podający w formie pogłoski wiadomość, że artylerya i kawalerya, stojące załogą w tem mieście, otrzymały rozkaz trzymania się w pogotowiu do wymarszu na granicę, celem zajęcia odstąpionego terytoryum. Porta ze swojej strony koncentruje wojska w Tessalii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 11 maja. W Izbie deputowanych Teuschl postawił wniosek zwołania konferencyi dla załatwienia spornej z Węgrami kwestyi opłaty statystycznej. Po przemówieniu sprawozdawcy dr. Riegera wnioski Teuschla i Mautnera zostały uchylone, a Izba przyjęła wniosek komisyi. W dalszym ciągu rozprawy budżetowej przyjęto rezolucyę o założeniu czeskich szkół średnich w Kromieryżu i Hradyszczu (Hradisch).

Jutro posiedzenie.

Petersburg, 11 maja. Car i carowa przybyli tutaj na paradę wiosenną wojsk, która się odbyła bez najmniejszej przeszkody.

Petersburg, 11 maja. Według doniesień urzędowych porządek w Kijowie został przywrócony, ale na stacyach kolei żelaznych w Fastowie i Zmerynce, oraz w miasteczku Wasilkowie ludność napadła na żydów. Wysłano tam wojsko. Zbiegowiska antiżydowskie, ale bez niebezpiecznego charakteru, miały miejsce także w Konotopie i w powiecie araniewskim. (?)

Do *Gołosu* donoszą z Kijowa, że w d. 9 b. m. masy ludu usiłowały napaść gimnazyum męzkie i żeńskie, ale przez wojsko zostały rozproszone. Na stacyi kolei żelaznej była wielka bójka wskutek zaczepek przeciw masom odjeżdżających żydów, przy czem jeden oficer został raniony. Szkody wynoszą około miliona.

Porjadok donosi z wiarogodnego źródła, że wczoraj aresztowano w Petersburgu bardzo ważnego politycznego przestępcę, który miał brać główny udział w podłożeniu miny na ulicy Małej Sadowej. Osobistość jego już została skonstatowaną. Mieszkającą z nim siostrę uwięziono również.

Paryż, 11 maja. Obszerna księga żółta w sprawie tunetańskiej została wydaną i zawiera między innemi okólnik ministra spraw zagranicznych z dnia 9 maja, w którym przedstawiony jest ogólny charakter polityki francuskiej w Tunisie i cel wyprawy.

Według doniesień z Tunisu część wojsk wyruszy przeciw Bardo, ale nie wkroczy do Tunisu. Spodziewają się tym sposobem ułatwić zawarcie traktatu gwarancyjnego.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pr.*) *Wiener Ztg.* ogłasza nominacye radców sądów krajowych Karola Kamieńskiego we Lwowie i Jana Strumieńskiego w Tarnopolu na radców wyższego sądu krajowego we Lwowie.

Wiedeń, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Jak się dowiaduje *Deutsche Zeitung*, konsul austryacki w Kijowie doniósł miał telegraficznie, że z uwagi na rabunki dokonane w tem mieście na magazynach żydowskich, dobrze by było wstrzymać tymczasem wszystkie posyłki towarowe do Kijowa.

Petersburg, 12 maja. *Goniec Urzędowy* ogłasza w nadzwyczajnym numerze manifest carski z dnia 11 maja. W manifeście tym cesarz, wspominając o pełnych sławy rządach zmarłego ojca, wskazuje na dokonane przez niego wielkie reformy i nadmienia o nikczemnem zamordowaniu cesarza, a następnie mówi: „W głębokiej naszej boleści głos Boży nakazuje nam, abyśmy objęli mężnie rządy, z ufnością w Boską opatrzność, z wiarą w siłę i potęgę samowładczą, którą dla dobra ludu ustalić i przeciw wszelkim zamachom chronić jesteśmy powołani. Poświęcając się naszej wzniosłej służbie, wzywamy wszystkich naszych wiernych poddanych, aby służyli wiernie i szczerze państwu, celem wytępienia ohydnego, buntowniczego ducha, który Rossyę hańbą okrywa, celem ustalenia na dobrej podstawie wiary, moralności i silnego wychowania dzieci, celem zniszczenia tego, co sprzeciwia się zmysłowi rzetelności, a utrwalenia sprawiedliwości i porządku.“

Belgrad, 12 maja. (*Tel. pryw.*) Według prywatnych wiadomości z Sofii, które tutaj otrzymano, zamiar zawieszenia konstytucyi bułgarskiej napotka na silny opór. Abdykacyę księcia uważają prawie za pewną.

Konstantynopol, 12 maja. Porta wystosowała do swych reprezentantów zagranicą telegraficzny okólnik, w którym wyświeca historycznie kwestyę tunetańską, uzasadnia swoje prawa zwierzchnicze i wzywa państwa do pośrednictwa, celem pokojowego załatwienia sporu.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 11 maja 1881, godzina 12 m. 40. Losy kredytowe 180·—, Węg. akcye kredyt. 357·25, Akcye anglo-austr. 153·—, Akcye banku Union 145·50, Akcye kolei Karola Ludwika 300·75, Akcye kolei północnej 240·—, Akcye kolei południowej 119·—, Akcye kolei Alföld. 174·50, Akcye kolei Elżbiety 208·50, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 180·50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 163·50, Wiedeńskie losy 1?3·25, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—, Węgierskie obligacye państwa w złocie 96·25, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 100·50, Losy regulacyi Cissy 110·80, Losy tureckie 28·50, Węgierska renta 117·70, Akcye banku związkowego 139·50, Akcye banku obrotowego —·—. Akcye kolei węgiersko-galicyjskiej —·—, Akcye kolei państwowej —·—, Rubel papierowy 1·20½. Węgierskie losy 118·50, Mark. niemiecki —·— Usposobienie lepsze.

Wiedeń, 11 maja 1881, godzina 5 min. 46. Akcye kredytowe 357·—, Anglo-Austryackie —·—, Unionsbank —·—, Kolei Karola Ludwika 301·—, Południowa —·—, Renta papierowa 78·45, Galicyjskie listy zastawne 103·50, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·75, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z r. 1860 —·—, Napoleondor 9·32½, Rubel papierowy —.—. Usposobienie. —

Wiedeń, 12 maja 1881, godzina 10 min. 45. Akcye kredytowe 359·70, Anglo-Austr. 154·75, Akcye banku Union 146·15, Kolej Karola Lud. 304·10, Południ. —·—, Renta papierowa —·—, Galicyjskie listy zastawne —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, Galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1860 —·—, Napoleondor 9·32½, Rubel papierowy 1·20·½, Usposobienie bardzo silne.

Telegramy zbożowe z d. 11go maja. Wiedeń: Pszenica 12·75 do 13·— zł., żyto 11·30 do 11·80 zł., jęczmień 8·— do 9·50 zł., kukurudza 6·50 do 6·60 zł., owies 6·90 do 7·10 zł., okowita pr. 10.000 liter procent 33·— do 33·25 zł. — Buda-Peszt: Pszenica 100 klgr. (na jesień) 10·70 do 10.75 zł., rzepak (sierpień — wrzesień) 12·36 zł. Berlin: Pszenica żółta (na jesień) 224·—, żyto —·—, spiritus loco 54.80, olej rzepakowy 53·70 Szczecin: Pszenica —, rzepik —·—. Paryż: mąki 159 klgr. 63.40, olej rzepakowy 73·50, spirytus —·—. Wrocław: Pszenica —·—, żyto —·—, owies —,— spirytus —·—, kukurudza —·—, Kolonia: Pszenica —·—.

Odpowiedzialny redaktor: **Władysław Łoziński.**

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 12 maja 1881 o godzinie 7 rano.

Barometr 739·49mm. przy temp. 0°C. Psychrometr suchy + 8.4°C. Psychrometr wilgotny + 6.7°C. Prężność pary 6.3mm. Wilgoć 77%. Zachmurzenie 4. Wiatr SE2 Ozon 9.

Temperatura powietrza + 6.7°R.

Barometr idzie w górę.

Stan barometru nad poziom morza 765.09mm.

Przyjechali do Lwowa.

dnia 12 maja 1881.

Hotel Angielski.

Pp W. Wolański z Duplisk. Dr. L. Fruchtman z Bolechowa. Ch. Müller z Wiednia. W. Kowalski z Żurawna.

Hotel Langa.

Pp. H Farner z Zurychu. J. Grohman z Wiednia J. Steuer z Berna.

Hotel Europejski.

Pp E. Dialowski z Poznania. A Swinarski z Poznania. Abrahamowicz z Żółkwi. W. Leimsner z Czerniowiec. J. Walz z Fünfkirchen. M. Schildolff z Wiednia L Taub z Wiednia.

Hotel George'a.

Pp. S. hr. Badeni z Radziechowa S. hr. Dzieduszycki z Gwoździca. J hr. Koziebrodzki z Bukowiny. A Rodicz z Nadycza. M. Neufeld z Berlina J. Carrigan z Grybowa.

Hotel Warszawski

Pp. S. Dębowski ze Starunia. H. Horodeński z Dołżniowa Dr F. A. Frankiewicz z Jass A. Grünzweig z Konty. L. Scholc z Konty.

Hotel Krakowski.

Pp. W. Kury z Przemyśla A. Kislewicz ze Skałatu. J. Urban z Czerniowiec.

Odjechali ze Lwowa.

Pp. M. hr. Czosnowski do Brodów. L. hr. Ledóchowski do Brodów. A. Bary do Krakowa. F. Meyer do Krakowa Preller do Krakowa H. Pinsker do Ustrzyk. W. Cielecki do Krakowa. K Zwolski na Podole.

Pociągi kolejoe.
Odchodzą ze Lwowa.

Według południka peszteńskiego.

Do Krakowa: o godz 10 min. 30 w nocy (pociąg pospieszny); o godz 4 min. 33 rano (pociąg osobowy): o godz. 4 min. 49 po południu (pociąg mięszany).

Do Czerniowiec: o godz. 6 min. 10 rano (pociąg pospieszny): o godz. 11 min. 50 w południe (pociąg mięszany); o godz 10 min. 50 w nocy (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca w Podzamczu); o godz. 10 min. 39 w nocy (pociąg mięszany); o godz. 12 min. 32 w południe (pociąg mięszany).

Do Podwołoczysk: (z dworca lwowskiego głównego) o godz. 5 min. 40 rano (pociąg pospieszny); o godz. 12 min 10 w południe (pociąg mięszany;) o godz. 10 min. 11 w nocy (pociąg mięszany).

Do Stanisławowa: (na Stryj) o godz. 6 min 45 rano

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przem[illegible]owej.

Lwów dnia 11 maja 1[illegible]

	płacą	żądają
	walutą austr.	
	zł. ct.	zł. ct.
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	300 —	303 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. w. a.	180 —	183 —
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	308 —	312 —
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a.	256 -	260 —
2. Listy zast. za 100 zł.		
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 90	101 90
„ „ „ 4 pr. w. a.	95	96 - -
„ „ „ 5 pr. okresowe	100 90	101 90
Banku hip. galic. 6 pr. w. a.	103 35	104 35
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowalne z 10 pr. premią	101 25	102 50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. 6 pr. w. a.	102 50	104 50
3. Listy dłużne za 100 zł.		
Ogóln. roln. kred. Zakład dla Gal. i Bukow. 6 pr. los. w 15 lat	92 —	94 —
4. Obligi za 100 złr.		
Indemniz. galic. 5 prc. m. k.	101 —	102 —
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. włościańskiego 6 proc. w. a.	102 —	103 —
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. w. a.	103 —	104 25
5. Losy miasta Krakowa	19 75	21 50
„ „ Stanisławowa	23	25 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 45	5 55
Dukat cesarski	5 47	5 57
Napoleondor	9 29	9 40
Półimperyał	9 56	9 66
Rubel rossyjski srebrny	1 50	1 65
„ „ papierowy	1 19³/₄	1 21³/₄
100 marek niemieckich	57 25	58 10
Srebro	[illegible] 50	100 50
[illegible]	[illegible]	[illegible]

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej

z dnia 9 maja 1881.

1. Dług państwa:	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	78.60	78.75
luty-sierpień	78 45	78.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	78 90	79.05
kwiecień-październik	78.90	79 05
Losy z roku 1854 po 250 zł. m. k.	122.50	123.—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	132.25	132.75
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	133.75	134.25
„ „ 1864 po 100 zł.	175.50	176.—
„ „ 1864 po 50 zł.	174.50	175.50
Renty Com. po 42 lir. austr.	27.—	28.—
Listy [illegible]w. domen państw. po 120 złr. 5 prc.	143.25	144.—
Austr. Asyg. skarb. zwrotne 1881 5 pr.	101 90	102.10
Renta papierowa 5% z. r. 1881	96.60	98.[illegible]0
Austr. renta zł. wolna od podatku 4 pr.	96.30	96.50
2. Obligacye indemn. 5 pr. (za 100 zł. m. k.)		
Czech	104.75	105.75
Bukowiny	99.50	100.—
Galicyi	100.50	101.50
Niższej Austryi	105.50	106.50
Siedmiogrodu	97.25	97.75
Węgier	98.90	99.40
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	152.80	153.20
Inst. kred. dla handlu po 160 złr.	355.50	355.75
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	819.—	825.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemski a 200 złr.	— —	—.—
Banku austro-węgiersk. a. 600 złr.	853.—	854.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	95.—	96.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. mk	572.—	573.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. „	209.—	209.50
Kol. Presz.-w-Tarn. (w.c.) a 2[illegible] zł.	— —	—
Północna kolej p. 1000 zł [illegible]	2400 —	2405 —
[illegible]	3[illegible]0 —	3[illegible]0.50
Lwow. Czern. kolej po 200 zł. wa. w sr.	181.75	182.25
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. mk.	335.—	330.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	120.75	121.25
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	166.50	167.—
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 5 pr. w sr.	116.50	117.—
„ „ „ „ premiowe po 3%	99.75	100.—
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	103.—	104.50
„ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	106.75	107.75
„ „ „ „ w 36 l. 5¹/₂ pr.	96.—	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 proct.	95.—	95.50
„ „ „ „ „ po 5 proct.	100.75	101.—
„ „ „ „ „ po 5 proct w 37 latach zwrotne	100.75	101.—
Gal. banku hip. po 6 proc.	103.50	104.—
Gal. Zakł. kred. włośc. po 6 pr.	104.75	105.—
Banku austro-węgiersk. po 5 pr.	103 30	103.45
Węg. Tow. ziem. akc. po 5¹/₂ proc.	100.—	101.—
„ Zakł. kr. ziems. po 5¹/₂ proc.	102.60	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	96.80	97.20
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w.cz.) a 300 zł. 5 proc. w srebrze	93.—	93.50
Kol. pół. po 100 zł. m. k.	106.25	106.75
„ „ po 100 zł. w. a.	101.25	101.75
Kol. gal. Kar. Lud. po 300 zł. 5 pr.	107.—	108.—
„ „ „ „ II emisyi	107.—	108.—
„ „ „ „ III. „	107.—	108.—
„ „ „ „ IV. „	107.—	108.—
Kol. Lwow.-Czer.-Jass. III emis. a 300 złr. 5 proc. w srebrze z r. 1865	95.75	96.25
z r. 1867	99 75	100.25
z r. 1868	97.50	98.—
z r. 1872	95.25	95 75
Węg. gal. kol. a 200 złr. 5 prc. w sr.	92.75	93 25
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	179 50	180 50
Clarego po 40 zł. m. k.	41.50	—.—
[illegible]	167.50	— —
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	—.—
Losy miasta Krakowa	20.50	21.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	43.—	44.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	40.—	40.25
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa	19.25	19.75
Salma po 40 zł. m. k.	53.50	54 50
St. Genois po 40 zł. m. k.	46.—	47 —
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. w.a.)	24.50	25.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	128.50	—.—
„ „ po 50 zł. w. a.	[illegible]5.50	.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	30 50	31 50
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	39.50	40.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	—.—	—.—
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark p.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117.90	118.—
Paryż za 100 fr.	46.60	46.70

Kurs złota.

Dukat cesarski men.	5.55.—	5.56.—
„ pełnej wagi	5.56.—	5.58.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20-frankówka	9.31.—	9.32 —
Rossyjski imperyał	9.59.—	9.61.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

z dnia 11 maja 1881.

	zł	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	78	20
„ „ „ w srebrze	78	[illegible]0
Renta w złocie	95	95
Losy pożyczki z roku 1860	132	50
Akcye banku austro-węgierskiego	848	–
„ „ kredytowego	351	40
Londyn	117	80
Srebro	—	—
Napoleondor	9	32¹/₂
Dukat cesarski men.	5	55
100 marek niemieckich	[illegible]	45

Dziennik Urzędowy.

(3501 1—3) **Edykt.**

L. 5888. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Izaaka Goldbergera a względnie tegoż prawonabywcy Jonasza Flachledera w kwocie 200 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 20 czerwca, 18 lipca, 22 Sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod lk. 33 str. 54 n. w Zagórniku położonej, ciała tabularnego niestanowiącej a solidarnych dłużników Tadeusza i Elżbiety małżonków Kapelów własnej.

Cena wywołania wynosi 1450 złr.

Wadyum 145 złr.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 19 września 1881 o godzinie 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. Dr. Leon Lorya w Wadowicach

Andrychów dnia 14 stycznia 1881.

(3310 1—3) **Edykt.**

L. 17457. C. k. sąd krajowy ogłasza, że w sali rozpraw tegoż sądu w celu zaspokojenia pretensyi c. k. uprzyw. galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie 2511 zł. 15 ct. w. a. z pn. odbędzie się w tut sądowej sali rozpraw ustnych dnia 15 czerwca, 15 lipca i 11 sierpnia 1881, każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya do Dwary Reitzes wedle dom 35 pag. 230 n. 18 haer. i dom 25 pag. 241 n. 21 haer. należącej realności pod l. 517³/₄ we Lwowie położonej, na których terminach realność ta tylko wyżej ceny wywołania lub za takową sprzedaną zostanie, że jako wadyum kwota 800 zł. złożoną być ma, akt szacunkowy i warunki licytacyjne w registraturze sądowej przejrzeć, lub odpisać wolno, nareszcie że dla nieobecnego Moanyasa czyli Manesza Faybuszowicza także Finkelstein zwanego względnie dla tegoż z imienia, życia i pobytu niewiadomych spadkobierców, tudzież dla wszystkich tych, którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego t. j po dniu 5 kwietnia 1881 rzeczowe prawa na wspomnianej realności nabyli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy się tyczące z jakiegobądź powodu doręczone być nie mogły, adwokat Dr. Siterski kuratorem a tegoż zastępcą adwokat Dr. Hryszkiewicz mianowany został.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1881.

(3332 1—3) **Edykt.**

L. 5544. C. k. sąd obwodowy w Samborze czyni wiadomo, iż celem zaspokojenia pretensyi kasy oszczędności miasta Sambora w kwocie 943 złr. 41 ct. w. a. odbędzie się w tutejszym sądzie dnia 23 czerwca 1881 i dnia 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż w drodze publicznej licytacyi realności pod l. k. 54 d./90 n. w Samborze w dzielnicy Przemyskiej położonej, wedle dom. V. pag. 131 n. 5 haer. dłużników Franciszka Kołczykiewicza i Macieja Kołczykiewicza własnych protokołem de praes. 5 października 1880 l. 14521 przy[illegible] o[illegible], pod następującemi warunkami:

1) Cenę wywołania stanowi cena szacunkowa w kwocie 2242 złr. 40 ct

2) Zakład wynosi 10 prc. ceny wywołania t. j. sumę 224 złr.

3) Realność ta będzie na tych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedaną.

Gdyby jednak przynajmniej ceny szacunkowej uzyskać nie można było, natenczas ustanawia się celem ułożenia lżejszych warunków nowy termin na dzień 10 sierpnia 1881 o godzinie 10tej rano, na którym wierzycieli hipotecznych pod tym warunkiem się wzywa, iż niejawiący się jako przystępujący do wniosków jawiących się uważani będą.

4) Resztę warunków i akt detaksacyi można przejrzeć w tusądowej registraturze.

O tej uchwale zawiadamia się interesowane strony c. k. Prokuratoryę skarbu c. k. główny urząd podatkowy w Samborze, fundusz mieszczański w Samborze, Jakóba Dische, tudzież wszystkich tych wierzycieli hipotecznych, którzyby prawo zastawu na tej realności po dniu 13 grudnia 1880 uzyskali, lub którymby niniejsza uchwała albo w czas albo wcale doręczoną być nie mogła do rąk ustanowionego dla nich kuratora adw. Dr. Steuermana z zastępstwem adw. Dr. Witza i przez edykta.

Sambor dnia 29 kwietnia 1881.

(3330 1—3) **Edykt.**

L 14350. C. k. sąd powiatowy w Kosowie zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 244 zł. 71 ct na rzecz uprz. zakładu kredytowego włościańskiego przymusowa sprzedaż realności n. 287 w Zabin położonej ciała tabularnego niestanowiącej, do Małanki [illegible]ytra Prodannik należącej, na 600 zł. oszacowanej, w trzech terminach dnia 7 lipca, 5 sierpnia i 9 września 1881, na którym także poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 60 zł.

Bliższe warunki są w registraturze do przejrzenia.

C. k. sąd powiatowy

Kossów 23 grudnia 1880.

(3362 1—3) **Edykt.**

L. 319. C. k. sąd powiatowy w Winnikach oznajmia niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności konwentu OO. Franciszkanów lwowskich w kwocie 80 złr. w. a. z pn. połowa realności l h. 138 rep. 24 w Czyszkach położonej, do Mojżesza Allefanza należąca, ciało tabularne stanowiąca w dniu 22 czerwca 1881 o godzinie 10 rano w tutejszym sądzie w drodze relicytacyi za cenę szacunkową 460 złr. lub poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Wadyum 10 prc.

Bliższe warunki mogą być w tusądowej registraturze przejrzane.

Winniki dnia 10 marca 1881.

(3361 1—3) **Edykt.**

L. 5513. C. k. sąd powiatowy w Winnikach ogłasza, że celem zaspokojenia wierzytelności Michała Bartla w kwocie 72 złr. 80 ct w. a. z pn. odbędzie się w zabudowaniu sądowym przymusowa publiczna sprzedaż realności tabularnej w Kozielnikach pod l. k. 35 położonej Stanisława Czarnego własnej na dniu 14 czerwca, 19 lipca i 22 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano

Cena wywołania 900 złr. w. a. wadyum ręczne 10 prc.

Bliższe warunki są do przejrzenia w registraturze

Winniki dnia 30 grudnia 1880.

(3350 1—3) **Edykt.**

L. 860. C. k. sąd powiatowy w Kolbuszowy zawiadamia, iż celem zaspokojenia wierzytelności Jana Strauba w kwocie 36 złr. z pn. realność w Lipnicy pod Nr. k. 289 położona Leiby i Mariem Schlüsslów własna ciała tabularnego niestanowiąca w dniach 14 czerwca, 14 lipca i 14 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej rano w drodze egzekucyi w tutejszym sądzie sprzedaną zostanie.

Cena wywołania wynosi 100 złr.

Wadyum 10 złr.

Bliższe warunki w registraturze tutejszego sądu przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Kolbuszowa 14 marca 1881.

(3293 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 1636. C. k. sąd obwodowy w Rzeszowie wiadomo czyni, że na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności Rzeszowskiej w kwotach 300 zł., 300 zł, 300 zł. i 2496 zł 15 ct. w. a. z pn. publiczna sprzedaż realności pod l. 96/82 w Rzeszowie położonej do Abrachama Kunstreicha i Abrachama Dienera należącej, dozwoloną została i takowa w tutejszym sądzie obwodowym w trzech terminach to jest 10 czerwca, 15 lipca i 19 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano pod następującemi warunkami:

1. Jako cenę wywołania stanowi się wartość realności przy [illegible]ieleniu pożyczki przyjętą tj. kwotę 12[illegible] zł.

W pierwszym i drugim terminie realność ta niżej ceny wywołania nie będzie sprzedaną.

2. Realność ta sprzedaną będzie ryczałtowo i bez wszelkiej ewikcyi.

3. Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi 1/10 część ceny wywołania mianowicie sumę 1200 zł. bądź w gotowiźnie, bądź w książeczkach kasy oszczędności miasta Rzeszowa, bądź w listach zastawnych galic Towarzystwa kredytowego lub austryackiego banku narodowego albo też w galicyjskich obligacyach indemniacyjnych, wedle ostatniego tychże kursu, nigdy jednak nad wartość nominalną tychże do rąk komisyi licytacyjnej, jako wadyum złożyć.

Wadyum najwięcej ofiarującego zatrzymanem i, jeżeli w gotowiźnie złożone było, temuż w cenę kupna wliczonem, innym zaś licytującym po ukończeniu licytacyi zwróconem będzie, najwięcej ofiarujący obowiązanym będzie 1/3 część ceny kupna w przeciągu 14 dni od dnia prawomocności uchwały sądowej, akt licytacyi do wiadomości sądu przyjmującej do depozytu sądowego złożyć.

4. Gdyby realność ta w pierwszym lub drugim terminie przynajmniej za cenę wywołania sprzedaną nie była, w trzecim terminie niżej ceny wywołania jednak w każdym razie, za taką tylko cenę sprzedaną będzie, któraby na zaspokojenie wierzytelności kasy oszczędności miasta Rzeszowa z należytościami poprzedniemi wystarczyła.

Gdyby zaś realność ta i w trzecim terminie pod warunkiem wyżej wskazanym sprzedaną nie była, natenczas w celu ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 22 października 1881 o godzinie 4 po południu w sądzie tutejszym z tem oznajmieniem, iż niestawający wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających uważanymi będą.

O rozpisaniu tej licytacyi zawiadamia się strony i wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, wierzycieli zaś z miejsca pobytu niewiadomych lub tych, którzyby później z prawami swemi prawo zastawu na powyższej realności uzyskali, lub też którymby uchwała ta, albo późniejsze doręczone być nie mogły do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Reinesa, któremu za substytuta adw. Dr. Bindera daje się.

Rzeszow 31 marca 1881.

(3353 1—3) **Edykt.**

L 7291. W c. k. sądzie powiatowym w Mikołajowie odbędzie się 14 czerwca, 19 lipca i 16 sierpnia 1881 zawsze o 10 rano przymusowa licytacya realności pod lk. 1 w Uściu, ciała tabularnego niestanowiącej, Jacia Zadorożnego własnej, na rzecz Kalmana Bristigera pto 75 zł. z pn. na dwóch pierwszych terminach nie niżej ceny szacunkowej.

Cena wywołania 420 zł.

Wadyum 42 zł.

Bliższe warunki, protokoła opisania i oszacowania przejrzeć można w registaturze.

Mikołajów, 12 marca 1881.

(3212 1—3 **Edykt.**

L. 5387. C. k. sąd powiatowy w Winnikach zawiadamia niniejszem, że na zaspokojenie czterych zapadłych rat dłużnych po 97 złr. 50 ct i reszty kapitału dłużnego w kwocie 1443 zł 11 ct. w. a z pn. na rzecz c. k. uprz. galicyjskiego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie sprzedaną zostanie w tut. sądzie w drodze publicznej licytacyi realność pod l. 6, 12, 26, 66 i 67 w Siedliskach położona, folwarkiem „Sztandarówka“ zwana, dłużnika Karola Starzewskiego własna na trzech terminach, a mianowicie: w dniu 27 czerwca, 27 lipca i 29 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszych dwóch terminach tylko za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 3000 złr. ustanowionej, na trzecim terminie zaś i poniżej tej ceny.

Wadyum wynosi 300 zł w. a.

Bliższe warunki licytacyjne i akt zastawniczego opisania tej realności można w tusądowej registraturze przejrzeć.

C. k. sąd powiatowy.

Winniki dnia 15 listopada 1880.

(3335) **Ogłoszenie.**

L. 5329. C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze dla firm spółkowych firma handlowa Eisig Greidinger i Mojżesz Gruss handel korczunkowy w Dzibułkach dnia 2 lutego 1881 wpisaną została z tem, że jawni wspólnicy będą podpisywali firmę tę wspólnie: „Eisig Greidinger i Mojżesz Gruss“ z dodatkiem „handel korczunkowy“ w Dzibułkach“.

Lwów, 12 lutego 1881.

(3482 2—3) **Edykt.**

L. 1438. C. k. sąd powiatowy w Nowymtargu zawiadamia chęć kupna mających że w dniu 23 maja, 20 czerwca i 18 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana odbędzie się w gmachu sądowym publiczna sprzedaż przez licytacyę placu pod l. 448 w Nowymtargu położonego, przedmiotu ksiąg gruntowych niestanowiącego, Jana i Doroty Fryzlewiczów własnego bez budynków na tymże placu stojących.

Cena wywołania 150 złr.

Wadyum 15 złr.

Protokoła egzekucyjne i warunki licytacyjne są do przejrzenia w registraturze tutejszego sądu wyłożone.

Nowytarg dnia 10 marca 1881.

L. 1663. (3478 2—3)

Obwieszczenie licytacyi.

L. 1663. C. k. sąd powiatowy ogłasza iż celem zaspokojenia pretensyi Jana Jarco 45 złr. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realności pod l. 120 w Cięcu, do dłużnika Jakóba Motyki należąca w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1881, każdym razem o godzinie 10 rano, w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 865 złr.

Wadyum 86 złr.

Milówka 17 marca 1881.

(3477 2—3) L. 1786.

Obwieszczenie licytacyi.

C. k. sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie 137 złr. 27 ct. w drodze egzekucyi przez publiczną licytacyę sprzedaną będzie realność dłużnika Wojciecha Zemana pod l. 127 w Milówce położona w trzech terminach 27 maja, 23 czerwca i 21 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w biurze sędziego powiatowego w Milówce.

Cena wywołania 250 złr.

Wadyum 25 złr.

Milówka 24 marca 1881.

(2151 2—3) **Edykt.**

L. 5700. C. k. sąd powiatowy miejsko delegowany S. I. we Lwowie wzywa niniejszem z życia i miejsca pobytu niewiadomego Józefa Dromińskiego, ażeby do spadku po zmarłej w kwietniu 1880 we Lwowie bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia matce swojej Zofii Dromińskiej w przeciągu jednego roku od dnia dzisiejszego w tutejszym sądzie bądź osobiście bądź przez pełnomocnika się zgłosił i deklaracyę do spadku wniósł w przeciwnym razie rozprawa spadkowa z ustanowionym dla niego kuratorem w osobie adw. Dr. Dornbacha przeprowadzoną, a przypadły spadek aż do udowodnienia śmierci jego lub uznania go za zmarłego na jego rzecz w depozycie sądowym przechowanym zostanie.

Lwów dnia 10 marca 1881.

(3385 2—3) **Edykt.**

L. 4203. C. k. sąd obwodowy w Przemyślu rozpisuje na zaspokojenie wierzytelności c. k. uprz. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego w kwotach 72 złr. 50 ct., 72 zł. 50 ct. i 1982 zł. przymusową sprzedaż dóbr Tarnawka w powiecie Birczańskim położonych, Karola Henryka dw. im. Wolke własnych w drodze powszechnego przetargu w dniu 9 czerwca 1881 i w dniu 7 lipca 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem w tutejszym sądzie odbyć się mającą.

Cenę wywołania stanowi wartość tych dóbr, przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta, w sumie 7665 złr. w. a. zaś wadyum 767 złr.

Gdyby namienione dobra w powyższych dwóch terminach za cenę wywołania, lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin na dzień 15 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Wyciąg hipoteczny i bliższe warunki są w t. s. registraturze do przeglądu złożone.

O tem zawiadamiamy chęć kupienia mających, wszystkich wierzycieli, którymby uchwała licytacyę rozpisująca albo wcale nie, albo w należytym czasie doręczoną nie została, i tych, którzyby po dniu 16 stycznia 1881 do tabuli weszli, przez kuratora p. adw. Dr. Delińskiego i edyktami ogłaszamy licytacyę.

Przemyśl 13 kwietnia 1881.

(3216 2—3) L. 15849.

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem ogłasza niniejszem konkurs na dzieło lub podręcznik o wyrobie nafty i zużytkowywaniu wszelkich przy tym wyrobie otrzymywanych pobocznych produktów, i zapewnia autorom, którzy swe prace do Wydziału krajowego nadeszlą, następujące nagrody:

Za dzieło najlepiej opracowane, wymogom konkursu odpowiadające i obejmujące najmniej 10 arkuszy druku dużej oktawy kwotę 800 zł. w. a., za drugie z porządku dzieło tymże wymogom odpowiadające kwotę 400 zł. w. a., za pracę, któraby się odznaczyła przynajmniej starannem zebraniem dat i opracowaniem gotowych materyałów 200 zł. w. a.

O wartości przedłożonych dzieł orzekać będzie specyalna komisya przed d. 1 stycznia 1883 ustanowić się mająca, a o wymienione nagrody ubiegać się może każdy, kto przed d. 1 stycznia 1883 złoży swą pracę w Wydziale krajowym wraz z kopertą opieczętowaną opatrzoną tem samem co i praca godłem, a zawierającą nazwisko autora.

Oprócz powyższych premij udzieli jeszcze Wydział krajowy na wniosek Rady górniczej dodatkowe nadzwyczajne wynagrodzenie za pracę, w której ubiegający się o nagrodę przedłożą wyniki samodzielnych badań technologicznych, któreby się dały z istotną korzyścią dla krajowego przemysłu naftowego zastosować.

Prace Wydziałowi krajowemu przedłożone mają być napisane po polsku, a dokładne warunki, jakim mają odpowiedzieć, będą podane każdemu zgłaszającemu się w Departamencie IIgim Wydziału krajowego.

We Lwowie dnia 20 kwietnia 1881.

(3483 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1462. Ze strony c. k. sądu powiatowego w Zbarażu podaje się do wiadomości iż dnia 2 czerwca, 4 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10tej z rana odbędzie się przymusowa sprzedaż realności w Hrycówcach pod l. k. 70 położonej Małgorzaty Małeckiej własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, w celu ściągnięcia kwoty 350 złr. z pn.

Na pierwszym lub drugim terminie realność ta, tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na trzecim terminie zaś także niżej ceny szacunkowej sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi 974 złr.

Wadyum 10 prc.

Akt zastawniczego opisania i oszacowania przejrzeć można w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zbaraż dnia 30 marca 1881.

(3452 2—3) **Edykt.**

L. 965. C. k. sąd powiatowy w Limanowy podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Dr. Leona Bersona przeciwko Antoniemu Jaskólskiemu, celem zaspokojenia pretensyi wywalczonej w kwocie 240 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tym sądzie publiczna sprzedaż przymusowa realności pod l. 19 w Przyszowy położonej, Antoniego Jaskólskiego według wykazu hipotecznego 17 własnej, pod następującemi warunkami:

1. Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza się 3 termina, a mianowicie: na dzień 30 maja, 20 czerwca i 11 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem w gmachu sądowym.

2. Przy pierwszych dwóch terminach realność ta tylko wyżej, na trzecim zaś terminie także i za, a nawet niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu za gotową zapłatę sprzedaną zostanie.

3. Za cenę wywoławczą tej realności ustanawia się cenę szacunkową tejże w kwocie 2000 zł. w. a.

4. Chęć kupienia mający złożyć winien do rąk komisyi licytacyjnej jako wadyum 1/10 część ceny szacunkowej w okrągłej sumie 200 zł. w. a. gotówką lub papierami wartościowemi prawnie bezpieczeństwo pupilarne dającemi według ostatniego kursu, jednakże nigdy wyżej ceny nominalnej obliczonemi.

5. Akt zastawnego opisania i ocenienia tej realności może być w tutejszym sądzie przejrzanym lub odpisanym, a o wysokości podatków i ciężarów gruntowych można się przekonać w c. k. urzędzie podatkowym w Limanowy i w urzędzie gminnym w Przyszowy.

6. Resztę warunków licytacyjnych w registraturze tutejszej przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obydwie strony, wierzycieli na realności tej ubezpieczonych, a tych, którymby niniejsza uchwała licytacyjna doręczoną nie została, lub którzyby dopiero po dniu 3 kwietnia 1878 prawo zastawu na realności tej uzyskali, przez kuratora w osobie adw. Dr. Żelechowskiego ustanowionego.

C. k. sąd powiatowy.

Limanowa dnia 31 marca 1881.

(3414 2—3) **Edykt.**

L. 1756. C. k. sąd obwodowy w Nowym Sączu rozpisuje, celem zaspokojenia należącej się c. k. uprz. galic. akcyjnemu bankowi hipotecznemu we Lwowie, reszty kapitału w kwocie 24726 złr. 49 ct. w. a. z pn. z procentem po 7 pr. od dnia 4 maja 1880 i kosztami za obecną prośbę w kwocie 9 zł. 11 ct. w. a. przyznanemi z potrąceniem kwoty 87 zł. 57 ct. w. a. do przymusowej publicznej sprzedaży dóbr Bobowa z przyległościami Berdychów i folwarkami Wesołowski, Brzański, i Widomski, wedle dom 232 pag. 166 n. 14 haer. p. Aleksandra Kosakiewicza własnych, w obwodzie Sądeckim położonych dwa termina na dzień 22 czerwca i 3 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 z rana w c. k. sądzie obwodowym odbyć się mającej pod następującemi warunkami.

1. Licytacya ta odbędzie się ryczałtowo i na powyższych terminach sprzedane będą dobra te tylko powyżej lub za cenę szacunkową.

2. Cenę wywołania stanowi wartość dóbr przy udzieleniu pożyczki bankowej przyjęta w kwocie 63.550 zł. w. a.

3. Wadyum wynosi 6355 zł. w. a.

4. Gdyby dobra te w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedane nie zostały, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 3 sierpnia 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż niestawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

5. Wyciąg hipoteczny dóbr tych w tutejszosądowej registraturze przejrzeć lub odpisać można.

O tem zawiadamia się obie strony, wierzycieli hipotecznych do rąk własnych, zaś tych, którzyby po dniu 7 marca 1881 prawo zastawu na dobrach Bobowa z przyległościami uzyskali, lub tych, którymby obecna uchwała albo późniejsze uchwały z jakiegokolwiek powodu doręczone być nie mogły, do rąk ustanowionego kuratora adw. Dr. Żelechowskiego z substytucyą adw. Dr. Bersona.

C. k. sąd obwodowy.

Nowy Sącz 9 kwietnia 1881.

(3437 2—3) **Edykt.**

L. 371. C. k. sąd powiatowy w Czortkowie rozpisuje trzeci termin do publicznej sprzedaży realności pod l. k. 104 w Czortkowie, Jośla i Sary Rottenstreich własnej, celem zaspokojenia wierzytelności Izaaka Seidmann pto. 800 zł. z pn. na dzień 9 czerwca 1881 o godzinie 9 rano w zabudowaniu sądowem, przy którym to terminie realność wymieniona sprzedaną zostanie pod warunkami w edykcie w numerach 194, 195 i 196 z r. 1880 Gazety Lwowskiej ogłoszonemi z tą odmianą, że na tym terminie realność pod l. k. 104 w Czortkowie za jakąbądź cenę sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi tylko 250 zł w. a.

Cenę kupna realności pod l. k. 104 po wliczeniu zatrzymanego wadyum ma nowo nabywca do 3 miesięcy po prawomocności uchwały akt licytacyjny do wiadomości sądu przyjmującej złożyć.

O tem uwiadamia się wszystkich interesowanych

Czortków 5 marca 1881.

(3420 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 303. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 191 zł. 84 ct. w. a. z procentem po 12% od 22 października 1870 bieżącym, tudzież dalszemi 3prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 8 zł. 33 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 zł. 62 ct. a. w. w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed połud. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 428 w Staremmieście położonej, pozwanych Jana i Maryi Tysowskich własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołami de praes. 31 marca 1869 l. 2966 zastawnie opisanej i na 400 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 26 stycznia 1878.

(2801 2—3) **Edikt.**

Zl. 7805. Vom k. k. Kreisgerichte in Kolomyja werden die muthmaßlichen Erben des Wolf Beiser verständigt, daß für die liegende Masse desselben in der Tabularangelegenheit des Leib Teper wegen Einverleibung als Eigenthümer des Realitätsantheils Zl. 118 Stdt. in Kolomyja Advokat Dr. Trachtenberg zum Kurator bestellt und demselben der Tabularbescheid vom 29 Mai 1880 Zl. 5259 auf Grund dessen die angesuchte Einverleibung bewilligt worden ist zugestellt wurde.

Kolomyja am 5 August 1880.

(3484 2—3) **Edykt.**

L. 3814. C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu podaje do wiadomości, że w celu ściągnięcia sum 92 zł., 800 zł. i 320 zł. a. w. z pn. na rzecz Michała i Karola Burka odbędzie się dnia 31 maja i 1 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem egzekucyjna sprzedaż $^1/_4$ części sklepu dłużniczki Tauby Katz, w Tarnopolu pod nr. 31 położonej.

Cena wywołania, poniżej której ta część sklepu na powyższych dwóch terminach sprzedaną nie będzie 956 zł. 69$^1/_2$ ct w. a.

Wadyum 96 zł. w. a.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze sądu.

Dla wierzycieli, którzyby po dniu 30 września 1880 prawa zastawu uzyskali, lub którymby uchwała względem dozwolenia licytacyi z jakiegokolwiek powodu doręczoną być nie mogła, ustanowiono kuratorem ad actum p. adw. dra Horowitza, a zastępcą tegoż p. adw. dra Mantla.

Tarnopol dnia 31 marca 1881.

(3415 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 1828. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącego zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie dozwoloną została na zaspokojenie resztującej pożyczki wykazanej zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w kwocie 70 zł. 2 ct. a. w. z odsetkami od 1 lutego 1874 od tej kwoty i odsetkami zwłoki razem po 10 prc. liczyć się mającemi, tudzież kosztów egzekucyjnych 9 zł. 32 ct. w. a. i niniejszej prośby, które się w kwocie 5 zł. 76 ct. w. a. przyznaje, przymusowa sprzedaż realności egzekuta Wojciecha Hałabatego w Taurowie pod nr. rep. 72 n. d. 12 zastawnie opisanej, ciała tabularnego nie stanowiącej; do licytacyi tej wyznacza się termin na dzień 1 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godz. 8 przed południem tu w c. k. sądzie powiatowym.

Cena wywołania stanowi kwotę szacunkową 400 zł. a. w.

Każdy licytant winien jest do rąk ck. komisyi licytacyjnej złożyć wadyum w kwocie 40 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych mogą być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w registraturze sądu tut. przejrzane.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 30 marca 1881.

(3491 2—3) **Edykt.**

L. 18283. C. k. sąd krajowy we Lwowie rozpisuje niniejszem w sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. galic. akcyjnego banku hipotecznego we Lwowie przeciw Annie Eitnerowej, Janowi Ludwikowi 2 imion Eitnerowi i nieletnim spadkobiercom Maryanny z Eitnerów Bendryto, Hendrykowi i Helenie Bendrytom pto 3000 zł. w. a. z pn. celem zaspokojenia wywalczonych prawomocnym nakazem zapłaty z 7 lutego 1880 l. 2826 prawomocnym wyrokiem z 24 lipca 1880 l. 28686 i prawomocną uchwałą z 30 października 1880 l. 48186 następujących sum:

a) kwoty 138 zł.

b) kwoty 138 zł.

c) kwoty 138 zł.

d) kwoty 2775 zł. 30 ct. a. w. z 7prc. odsetkami od 14 czerwca 1880 bieżącymi, tudzież kosztów sądowych w kwocie 42 zł. 42 ct. a. w., 15 zł. 87 ct. i 7 zł. 60 ct., wreszcie kosztów egzekucyi w kwocie 41 zł. 35 ct. a. w. obecnie przyznanych publiczną przymusową sprzedaż realności pod l. 597$^3/_4$ we Lwowie położonej według dom. 95 p. 313 n. 8 haer. p. 315 n. 11 haer. p. 318 n. 16 i 17 haer. solidarnych dłużników Anny Eitnerowej, w 26/36 częściach, Jana Ludwika 2 imion Eitnera w 5/36 częściach i masy spadkowej śp. Maryanny z Eitnerów Bendryto względnie tejże nieletnich spadkobierców Henryka i Heleny Bendryto w 5/36 częściach własnej, która w dwóch terminach 23 czerwca i 19 lipca 1881 o godz. 11 przed południem w sali rozpraw ustnych przedsięwziętą będzie.

Sprzedaż jest ryczałtową i na wskazanych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania sprzedaną będzie, a gdyby realność w mowie będąca na tych terminach za cenę wywołania lub wyżej tejże sprzedaną nie została, wyznacza się do ułożenia warunków sprzedaż ułatwiających termin na dzień 2 sierpnia 1881 o godz. 4 po południu w biurze nr. 8.

Cenę wywołania stanowi wartość tej realności przy udzieleniu pożyczki przyjęta w kwocie 7000 zł. a. w.

Każdy z licytujących winien przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej jako zakład 10prc. ceny wywołania 7000 zł.. tj. sumę 700 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny sprzedaż się mającej realności przejrzeć można w t. s. registraturze lub też na terminie licytacyjnym wobec komisyi sądowej.

O tej licytacyi zawiadamia się proszący bank egzekutów i wszystkich wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: z miejsca pobytu wiadomych do rąk własnych, zaś niewiadomego z życia i miejsca pobytu Leopolda Mussila, tudzież wszystkich, którzyby po dniu 17 marca 1881 na hipotekę realności l. 597$^3/_4$ weszli, lub którymby uchwała niniejsza lub późniejsze doręczone być nie mogły do rąk kuratora adw. dra Bobownika i przez edykt ogłoszony.

Lwów, 30 kwietnia 1881

(3435 3—3) **Edykt**

L. 7661. C. k. sąd powiatowy w Brodach podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej gminy miasta Brodów przeciw Judzie i Libie małżonkom Hamermann pto. 553·95 zł. z pn. odbędzie się w sądzie tutejszym dnia 31 maja 1881 o 10 godzinie rano licytacya realności pod l. tab. 365 i 366 w Brodach położonych, które i poniżej ceny szacunkowej 1941 zł. najwięcej ofiarującemu pod warunkami edyktem z 6 września 1879 l. 916 w nr. 257, 258, 259 Gazety Lwowskiej 1879 roku do l. inserc. 7464 ogłoszonymi sprzedane zostaną.

Wadyum wynosi obecnie 5 prc.

Brody, 27 listopada 1880.

(3464 3—3) **Edykt.**

L. 435. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie Tekli Sakowicz przeciw Aleksandrowi i Albinie Kociatkiewicz pto. 6000 zł. wa odbędzie się w zabudowaniu tusądowem dnia 1 czerwca, 4 lipca i 27 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem przymusowa publiczna licytacya gruntów rustykalnych pod nazwą „Albinówka" ciało hipoteczne wykazem l. 296 gminy katastralnej Serwyry z Jackowcami objęte, stanowiących, dłużników Aleksandra i Albiny Kociatkiewicz własnych, składających się z pól ornych i łąk w łącznej płaszczyźnie 60 morgów 1455□ sążni.

Cena szacunkowa 7290 zł. a. w. stanowi cenę wywołania, zaś wadyum wynosi 729 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający obowiązanym jest przed licytacyą złożyć to wadyum do rąk komisyi licytacyjnej.

Wspomniane grunta zostaną przy wszystkich trzech terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową sprzedane.

Reszta warunków, stan tabularny i akt oszacowania przejrzane być mogą w tusądowej registraturze.

O tem zawiadamia się p. Teklę Sakowicz do rąk p. adwokata dra Semilskiego, egzekutów pp. Aleksandra i Albina Kociatkiewicz, c. k. Prokuratoryę skarbu imieniem wysokiego skarbu, dalej wierzycieli hipotecznych, a mianowicie: dyrekcyę towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie p. Bolesława Chmielowskiego, p. Eleonorę Harasiewicz, p. Samuela Schohan i Dawida Schohan, wreszcie też wszystkich wierzycieli, którzyby po dniu dzisiejszym do tabuli weszli, lub którymby niniejsze postanowienie z jakiegokolwiekbądź powodu wcześnie przed terminem licytacyjnym doręczonem być nie mogło, na ręce ustanowionego kuratora p. Mikołaja Krasowskiego w Zborowie.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów dnia 24 stycznia 1881.

(3469 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 1924 Odnośnie do tutejszego obwieszczenia z 30 kwietnia b. r. do l. 1924 podaje się do powszechnej wiadomości, że na dniu 30 kwietnia b. r. wylosowane zostały także obligacye funduszu ind. Wielkiego księstwa Krakowskiego pod l. 9, 61, 320, 324, 326 i 345 po 500 złr., które przez pomyłkę nie zostały wciągnięte do powyższego obwieszczenia, które jednak w obwieszczeniu wiedeńskiej gazety z dnia 7 maja b. r. są umieszczone

Z c. k. Namiestnictwa jako Dyrekcyi fund. indemnizacyjnych.

Lwów dnia 8 maja 1881.

(3439 3—3) **Edykt.**

L. 1178. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w sumie 588 złr. w. a. z pn. odbędzie przymusową sprzedaż realności nietabularnej w Budzyniu pod l. k. 186 położonej dłużnika Feliksa Sliżyńskiego własnej w trzech terminach w dniu 27 maja, w dniu 24 czerwca i w dniu 21 lipca 1881 każdym razem o 10 rano.

Przy pierwszych dwóch terminach realność ta sprzedaną będzie za lub wyżej ceny szacunkowej, a przy trzecim za jakąkolwiek cenę najwięcej w gotówce ofiarującemu.

Wadyum 90 złr.

Cena wywołania 285 złr.

Krakowiec dnia 24 marca 1881.

(3440 3—3) **Edykt.**

L. 128. C. k. sąd powiatowy w Krakowcu ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi Hersza Katza 260 złr. w. a. z pn w dniach 30 maja, 30 czerwca i 29 lipca 1881, każdym razem o 10tej rano odbędzie w sądowym budynku przymusową publiczna sprzedaż realności w Budzyniu pod l. k. 64 leżącej Hryńka Pony własnej, ciała tabularnego niemającej.

Realność ta przy pierwszych dwóch terminach sprzedaną będzie za lub wyżej ceny wywołania 325 zł. w. a. zaś przy trzecim terminie za jakąbądź inną cenę.

Wadyum 10 prc. ceny wywołania.

Resztę warunków, protokół zastawniczego opisu i oszacowania można przejrzeć w tusądowej registraturze.

Krakowiec 28 marca 1881.

(3438 3—3) **Edykt.**

L. 9424. C. k. sąd powiatowy w Sniatynie podaje do wiadomości, że w celu zaspokojenia pretensyi Israela Mojżesza Wojnilower w kwocie 100 złr. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 1 czerwca, 4 lipca i 2 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie rano egzekucyjna licytacya realności dłużnika Semena Basaraby, wykazem hip. l. 18 ks. głów. gminy Potoczek objętej i na imię dłużnika zapisanej.

Cena szacunkowa wynosi 1806 złr.

Wadyum 18 złr. 6 ct.

Wrazie gdyby realność ta w dwóch pierwszych terminach przynajmniej za cenę szacunkową sprzedaną nie została, wtedy sprzeda się ją na trzecim terminie i poniżej ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych i protokół oszacowania realności można przejrzeć w tusądowej registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Sniatyn dnia 28 marca 1881.

(3329 3—3) **Edykt.**

L. 15158. C. k. sąd powiatowy w Kossowie zawiadamia, iż celem wydobycia sumy 183 zł. 1 ct. na rzecz c. k. uprz gal. Zakładu kredytowego włościańskiego odbędzie się przymusowa sprzedaż realności l. 50 w Żabiu położonej, ciała tabularnego niestanowiącej do Katarzyny Spindrak 2 Hordyjczuk należącej na 400 złr. oszacowanej w trzech terminach na dniu 7 lipca 1881, 5 sierpnia 1881 i 9 września 1881, przy którym nawet poniżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 40 złr.

Bliższe warunki wskażą akta w registraturze przechowane.

C. k. sąd powiatowy.

Kossów 24 grudnia 1880.

(3427 3—3) **Edykt.**

L. 11395. C. k. sąd krajowy jako handlowy w Krakowie na zasadzie §. 62 ordynacyi konk. zezwolił na otwarcie konkursu na majątek N. B. Schmeidlera kupca w Krakowie a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdował a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położonym jest w tych krajach, w których ordyn. konk. z dnia 25 grudnia 1868 obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia się pana Karola Kokowskiego c. k. Radcę sądu krajowego, a tymczasowym zarządcą masy p. Dr. Leona Horowitza z substytucyą pana Dr. Ichheisera.

Wierzycieli wzywa się niniejszem, aby na terminie dnia 19 maja 1881 przed komisarzem konkursowym wyznaczonym za przedłożeniem dokumentów, któreby ich pretensye wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy lub co do ustanowienia innego, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

C. k. sąd krajowy wzywa tych wierzycieli, którzy swych pretensyj przeciwko masie konkursowej chcą dochodzić, aby takowe nawet w tym przypadku, gdyby się proces w toku znajdował do dnia 10 lipca 1881 w c. k. sądzie krajowym w Krakowie podług przepisu ordynacyi konk., unikając szkodliwych skutków prawa, zgłosili a na terminie na dzień 26 lipca 1881 o godzinie 10 z rana w biurze komisarza konkursowego oznaczonym wywierzytelnili i swoje wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj poczynili.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą, a na owym terminie będą obecni, przysługa prawo na miejsce tymczasowego zarządcy masy, jego zastępcy i wydziału wierzycieli którzy dotąd obowiązki te sprawiali, powołać ostateczne osoby w których zaufanie pokładają.

Wierzyciele, którzy w Krakowie lub w jego pobliżu nie zamieszkują winni są przy zgłoszeniu wymienić pełnomocnika w Krakowie zamieszkałego w celu doręczenia uchwał sądowych w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego wierzycielom rzeczonym na ich niebezpieczeństwo i koszt kurator ustanowionym zostałby.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczane będą w urzędowej „Gazecie lwowskiej".

Termin do likwidacyi oznaczony, jest zarazem terminem co do układów z wierzycielami

Kraków 6 maja 1881.

(3466 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 4981. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Reiss w kwocie 300 zł. a. w. z pn. zostanie przeprowadzona licytacya realności pod l. 75/67 w Pomorzanach położonej jak dom. I pag. 228 n. 4 haer. i dom. II pag. 18 n. 6 haer. Efroima Nachmana 2 imion Margulies własnej w terminach dnia 7 czerwca, dnia 5 lipca i dnia 25 lipca 1881 o godzinie 10 przed południem z tem, że wzmiankowana realność na pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś na trzecim terminie i niżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 800 zł. a. w. Wadyum zaś 80 zł. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież akt ocenienia wolno przejrzeć w t. s registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Zborów, 30 czerwca 1880.

(3419 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5014. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia sumy 100 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od dnia 18 października 1875 bieżącym, tudzież 3 procent odsetkami zwłoki od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej i kosztów tego podania, które w ilości 3 zł. 11 ct. w. a. przyznaje się, w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 12 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 43 rep. 28 w Leninie małej położonej, Mikołaja Kuryja własnej, ciała tabularnego niestanowiącej, protokołem de praes. 18 kwietnia 1875 l. 1719 zastawnie opisanej.

Warunki licytacyjne w tut. sądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 23 grudnia 1877.

(3417 3—3) **Ogłoszenie.**

L. 1145. C. k. sąd powiatowy w Sanoku ogłasza, że w dniach 30 maja, 30 czerwca i 1 sierpnia 1881 zawsze o godzinie 10 przed południem odbędzie się w zabudowaniu tut. sąd. publiczna sprzedaż realności włościańskiej pod lk. 18 w Dolinie położonej, ciała hipotecznego nie stanowiącej, Pawła Kowalewicza własnej na rzecz Mojżesza Felda.

Cenę wywołania stanowi suma 1420 zł.

Bliższe warunki można przejrzeć w registraturze sądowej lub przy licytacyi.

Sanok, 16 marca 1881.

(3428) **Ogłoszenie.**

L. 3073. C. k. sąd obwodowy w Kołomyi jako trybunał dla spraw prasowych na wniosek c. k. prokuratora państwa orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k. że treść artykułu pod napisem: „Ne ostawlajte zemli rodymoi" strona 67 w numerze 8 czasopisma „Ruskaja rada" wydanym 20 kwietnia 1881 manowicie ustęp tego artykułu poczynający się od słów: „aż żal skazaty szczo u nas sojm" a kończący się słowami: „Et łuczsze daty tomu wsemu spokij, bo hodi toje perom widdaty szczo serce czuje" zawiera w sobie istotę czynu występku z §§. 300 i 302 u. k. że przeto zarządzona przez c. k. prokuratoryę państwa w dniu 2 maja 1881 konfiskata 611 egzemplarzy tego pisma w drukarni Michała Bilausa w Kołomyi, się zatwierdza i wydaje się w myśl §. 36 i 37 ust. prasowej z 17 grudnia 1862 Nr. 6 z p. p. z roku 1863 zakaz rozpowszechnienia inkryminowane artykułu i zarządza się zniszczenie zabranych egzemplarzy.

Z c. k sądu obwodowego.

Kołomyja dnia 4 maja 1881.

(3421) **Obwieszczenie.**

L. 1083. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 90 zł. w. a. z procentem po 12 prc. od 16 czerwca 1873 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 złr. 17 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 2 złr. 96 ct. w. a. w dniach 3 czerwca, 5 lipca i 8 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 49/64 w Woli Koblańskiej położonej, pozwanego Stefana Maslaka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 2 grudnia 1872 l. 704 zastawnie opisanej i na 500 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 marca 1879.

(3418 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 4369. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia pretensyi w kwocie 98 zł. a. w. z procentem po 12 prc. od dnia 1 czerwca 1872 bieżącym i 3 prc prowizyą od rat w należytym czasie nieuiszczonych, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 5 zł. 82 ct. i 4 zł. 26 ct., jakoteż kosztów podania, które w ilości 4 zł. 11 ct. a. w. przyznaje się w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 22 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż realności pod l. 16 rep 105 w Leninie wielkiej położonej, Iwana Kremina własnej na rzecz zakładu kredytowego włość. we Lwowie.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 14 grudnia 1877.

(3422 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1084. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi ck. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 93 zł. a. w. z procentem po 12 prc. od 20 czerwca 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 4 zł 52 ct. a. w. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 zł. 96 ct. w dniach 3 czerwca, 8 lipca i 8 sierpnia 1881 o godz. 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l 68/37 w Woli Koblańskiej położonej, pozwanego Michajła Jakim własnej. ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 1 maja 1871 l. 1908 zastawnie opisanej i na 200 zł. ocenionej.

Warunki licytacyjne w t. s. registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto, 15 marca 1879.

(3454 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1082. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 157 złr. 67 ct. z procentem po 12 prc. od 19 czerwca 1874 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nieuiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 4 złr. 52 ct. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 3 złr. 96 ct. w dniach 7 czerwca 1881, 5 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 o godzinie 11 przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 121/13 w Wołoszynowie położonej, pozwanego Onufrego Czerwaka własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 16 marca 1871 l. 1427 zastawnie opisanej i na 400 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto 15 kwietnia 1879.

(3455 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 1098. C. k. sąd powiatowy w Staremmieście ogłasza, że w celu wydobycia dłużnej pretensyi c. k. uprzyw. zakładu kredytowego włościańskiego w kwocie 196 złr. w. a. z procentem po 12 prc. od 3 października 1872 bieżącym, tudzież dalszemi 3 prc. odsetkami od kwoty w należytym czasie nie uiszczonej, oraz przyznanych już kosztów sądowych w kwocie 7 zł. 80 ct. w. a. i obecnie przyznanych kosztów egzekucyjnych w kwocie 4 złr. 62 ct. w dniach 7 czerwca 1881, 5 lipca 1881 i 9 sierpnia 1881 o godzinie 11tej przed południem odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. 83/118 w Wołoszynowej położonej, pozwanych Mikołaja, Iwana, Tacyanny i Michała Filipko własnej, ciała hipotecznego niestanowiącej, protokołem de praes. 17 kwietnia 1872 l. 1577 zastawnie opisanej i na 600 złr. ocenionej.

Warunki licytacyjne w tusądowej registraturze przejrzeć można.

C. k. sąd powiatowy.

Staremiasto dnia 20 maja 1879.

(3472 1—3) **Edykt.**

L. 7834 C k. wyższy sąd krajowy Lwowski podaje w myśl ustawy z dnia 25 lipca 1871 l. 96 Dzpp. do powszechnej wiadomości, że w skutek prośby Jana Laszkiewicza o utworzenie nowego ciała tabularnego dla realności jego pod l. k. 220 i 221 w Knihininie w Stanisławowskim powiecie sądowym i w tamtejszej gminie podatkowej położonej, składającej się z trzech budynków mieszkalnych i dwóch gospodarczych z drzewa zbudowanych i zawierającej razem przestrzeń 5 morgów 55 sążni kwadr. c. k. sądowi powiatowemu m. del. w Stanisławowie poleconem zostało, ażeby tenże wygotował projekt otworzyć się mającego ciała tabularnego, który to projekt w tymże c. k. sądzie powiatowym przejrzany być może, a od dnia 1 listopada 1881 za księgę gruntową uważanym będzie, równie oznajmia się, że od dnia 1 listopada 1881 począwszy, nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hipoteczne na wyż opisanej nieruchomości jako nowe ciało tabularne do księgi gruntowej wciągnąć się mającej, tylko przez wpis do księgi hipotecznej nabyte, ograniczone, na innych przeniesione, uchylone być mogą.

Równocześnie wzywa c. k. wyższy sąd krajowy wszystkich, którzyby:

a) na zasadzie praw, przed dniem otwarcia tego nowego ciała tabularnego nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności i posiadania bez różnicy, czy zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości, lub połączenie ciał hipotecznych, czyli też w inny sposób zastąpić ma;

b) już przed dniem otwarcia nowego ciała tabularnego na nieruchomości tej, lub na jej częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te, jak należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. sądzie powiat. m. del. w Stanisławowie swoje oznajmienie do dnia 1 stycznia 1882 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo pobierania oznajmić się mających roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowej księdze gruntowej zawarty, prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Nakoniec czyni się uwagę, że obowiązku zgłoszenia ta okoliczność nie zmienia, że prawo zgłosić się mające z księgi tabularnej, już do użytku służyć niemającej lub z zaświadczenia sądowego widocznem jest, lub że jakie podanie stron odnoszące się do tego prawa do sądu wniesionem zostało, tudzież że restytucya lub przedłużenie powyższego terminu dla pojedyńczych stron miejsca nie ma.

Lwów dnia 5 kwietnia 1881.

(3506 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 8557. C. k. sąd powiatowy w Nadwórnej podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że na zaspokojenie sumy 100 zł. w. a. z pn. przymusowa sprzedaż realności pod nr. konsk. 378 subreb. 237 w Nadwórnej położonej, dłużnika Mikołaja Josypeńki własnej, w tutejszym c. k. sądzie w drodze publicznej licytacyi na rzecz c. k. uprz. zakładu kredytowego włościańskiego dnia I 27 maja II 23 czerwca, III 28 lipca 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem z tem przedsięwziętą zostanie, że na pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania 600 zł. a. w. lub wyżej tejże, zaś na trzecim terminie także i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Wadyum wynosi 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków, tudzież akt opisania i oszacowania realności przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. sąd powiatowy.

Nadwórna, 27 marca 1881.

L. 835. (3516 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

W celu obsadzenia posady kontrolora przy gł. urzędzie cłowym w Krakowie w IX klasie rangi, a ewentualnie posady zarządcy cłowego, zarządcy magazynu cłowego, starszego oficyała cłowego w IX klasie lub posady kierownika urzędu cłowego, kontrolora urzędu cłowego, albo oficyała cłowego w X klasie rangi, albo wreszcie posady poborcy cłowego lub asystenta cłowego w XI klasie rangi przy galicyjskich c. k. urzędach cłowych z systemizowanemi poborami i z obowiązkiem do złożenia kaucyi służbowej, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają swoje podania zaopatrzone w dowody złożonego z dobrym postępem egzaminu z towaroznawstwa i postępowania cłowego, wnieść w przeciągu czterech tygodni do powiatowej dyrekcyi skarbu w Krakowie.

Lwów, 4 maja 1881.

(3499 1—3) **Edykt.**

L. 20170. C. k. sąd powiatowy m. del. w Tarnowie zawiadamia, że celem wydobycia należytości Josmy Smolińskiej w kwocie 500 zł. w. a. z pn. z potrąceniem otrzymanej kwoty 101 zł. 23 ct. odbędzie się publiczna przymusowa sprzedaż resztującej sumy 1168 z większej 1268 zł. pochodzącej wraz z przyn., dłużnika Jana Euzebiusza Ostrowskiego własnej i jemu z mocy aktu notaryalnego od Jana i Franciszki małż. Mików się należącej — na gospodarstwie wiejskiem pod nr. 48/56 w Łękach górnych przez egzekucyjne opisanie i oszacowanie ubezpieczonej — w trzech terminach, mianowicie dnia 13 czerwca, 13 lipca i 12 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano w tut. sądzie.

Cenę wywołania stanowi kwota nominalna 1168 zł.

Wadyum wynosi 116 zł. 80 ct. a. w.

Resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w tut. registraturze.

O czem się chęć kupna mających, egzekuta Jana Euzebiusza Ostrowskiego z miejsca pobytu niewiadomego i nabywczynię tej sumy Olimpię Brzechffę tożsamo z miejsca pobytu niewiadomą przez kuratora adw. dra Tokarza, tudzież wierzycieli niewiadomych przez kuratora adw. dra Ringelheima uwiadamia.

Tarnów, 25 marca 1881.

(3500 1—3) **Edykt.**

L. 4507. C. k. sąd powiatowy w Andrychowie ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności Markusa Feliksa w kwotach 100 zł. i 50 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie na dniu 13 czerwca, 11 lipca i 8 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 rano przymusowa publiczna sprzedaż realności pod nk. 65 w Andrychowie wsi położonej, ciała tabularnego niestanowiąc[illegible] solidarnych dłużników Franciszka i Maryanny Anteckich własnej.

Cena wywołania wynosi 2000 zł.

Wadyum 200 zł.

Na wypadek sprzedaży powyższej realności wyznacza się równocześnie termin do wykazania należności i płynności wierzytelności na dzień 22 sierpnia 1881 o godz. 10 rano.

Protokoły zajęcia i oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszo-sądowej registraturze.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiony został p. adw. dr. Henryk Krobicki w Wadowicach.

Andrychów, 14 stycznia 1881.

(3315 1—3) **Edykt.**

L. 16860. C. k. sąd krajowy we Lwowie podaje do publicznej wiadomości, że w sprawie c. k. uprzywilejowanego galic. akc. banku hipotecznego we Lwowie przeciw Eliaszowi Leib Sass o zapłacenie 6373 zł. 99 ct. a. w. z pn. odbędzie się w tymże sądzie egzekucyjna sprzedaż przez publiczną licytacyę realności pod l. 759¾ we Lwowie położonej, a Eliasza Leib Sassa własnej, w 2 terminach, mianowicie na dniu 30 czerwca 1881 i 14 lipca 1881 każdym razem o godzinie 10 przed połud. za lub wyżej ceny wywołania.

Za cenę wywołania przyjęto kwotę 16333 zł aw.

Wadyum zaś wynosi kwotę 1634 zł. aw.

Gdyby realność ta w powyższych terminach za cenę wywołania lub wyżej tej ceny sprzedaną nie została, natenczas dla ułożenia ułatwiających warunków wyznacza się termin sądowy na dzień 15 lipca 1881 o godzinie 4 po południu z tem oznajmieniem, iż nie stawający na terminie wierzyciele hipoteczni jako do większości głosów stawających przystępujący uważani będą.

Wyciąg hipoteczny tej realności, jakoteż resztę warunków licytacyjnych można przejrzeć w registraturze tegoż sądu.

O czem się wszystkich tych, którzyby po dniu 28 marca 1881 do tabuli weszli, lub którymby uchwała licytacyjna lub późniejsze uchwały w tej sprawie egzekucyjnej wydać się mające wcale lub wcześnie doręczone być nie mogły przez ustanowionego kuratora adwokata dra Skałkowskiego zawiadamia.

Lwów, 23 kwietnia 1881.

(3495 1—3) **Konkurs.**

L. 167. Celem obsadzenia posady c. k. notaryusza w Krakowcu rozpisujemy niniejszem konkurs.

Ubiegający się o tę posadę mają udowodnić, że posiadają uzdolnienie w § 6 ust. not. przepisane i wnieść swoje podania w przeciągu czterech tygodni od dnia ostatniego ogłoszenia do tej c. k. Izby notaryalnej, a to należący do [illegible] notaryuszów i adwokatów przez swoje przełożone Izby, ck. urzędnicy zaś przez swoją przełożoną instancyę.

Z c. k. Izby notaryalnej Samborsko-Przemyskiej dnia 1 maja 1881.

(3416 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2406. C. k. sąd powiatowy w Kozowie powiadamia, że na prośbę egzekucyę prowadzącego Sanę Rothsteina na zaspokojenie wywalczonej wierzytelności 60 zł. aw. przymusowa sprzedaż realności egzekuta Semka Byka vel Babja w Wiktorówce pod nr. d. 60 w dniach 1 czerwca, 4 lipca i 4 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 9 przed południem przedsięwziętą będzie.

Realność składa się z chaty, stodoły, szopy, podwórza i ogrodu, ciało tabularne w Wiktorówce stanowiąca.

Cena wywołania stanowi kwotę 97 zł. a. w.

Każdy chęć kupienia mający winien do rąk c. k. komisyi licytacyjnej wadyum 9 zł. 70 ct. w. w gotówce złożyć.

Reszta warunków licytacyjnych może być każdego czasu w zwykłych godzinach urzędowych w ck. sądzie powiatowym w Kozowie przejrzaną.

C. k. sąd powiatowy.

Kozowa, 31 marca 1881.

(3465 1—3) **Edykt.**

L. 10149. C. k. sąd powiatowy w Zborowie podaje do publicznej wiadomości, że w celu zaspokojenia wierzytelności Chaima Simcha Leibel w kwocie 105 zł. w. a. z pn. przeprowadzoną zostanie w tutejszym sądzie publiczna sprzedaż realności pod l. k. 25 w Bohutynie położonej Antoniego i Leona Sobków własnej w terminach dnia 9 czerwca, dnia 12 lipca i dnia 1 sierpnia 1881 każdym razem o godzinie 10 przed południem, która na pierwszych dwóch terminach wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i poniżej tejże najwięcej ofiarującemu sprzedaną zostanie.

Cena szacunkowa wynosi kwotę 130 zł. w. a.

Wadyum zaś 13 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyjnych, niemniej też akt opisania wzmiankowanej realności wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Zborów dnia 20 grudnia 1880.

(3503 1—3) **Edykt.**

L. 960. Na zaspokojenie wierzytelności Salamona Bergera 132 złr. 10 ct. odbędzie sąd tutejszy 15 czerwca, 20 lipca i 25 sierpnia 1881 licytacyjną sprzedaż połowy realności dłużników Kseni i Agrypiny Nawrockich pod l. d. 10 w Mszanie.

Wadyum wynosi 10 prc ceny wywołania 607 zł.

Bliższe warunki akt detaksacyi i wyciąg tabularny w registraturze do przejrzenia.

Sąd powiatowy Jasłowski
8 marca 1881.

(3504 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2002. C. k. sąd powiatowy w Komarnie podaje do wiadomości, iż w sprawie egzekucyjnej Schaji Bobrera przeciw Józefowi i Katarzynie Rudym pto 555 złr. w. a z pn. odbędzie się przymusowa relicytacya realności pod l. k. 4 st. 28 n. w Manastercu położonej na jednym terminie t. j. dnia 15 czerwca 1881 o godzinie 10 przed południem.

Cena szacunkowa wynosi 1400 złr.

Wadyum zaś 10 prc. ceny szacunkowej.

Resztę warunków licytacyjnych, tudzież protokół zastawniczego opisania i protokół oszacowania realności tej w tutejszosądowej registraturze przejrzeć można.

Dla wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby na realność sprzedać się mającej nabyli prawo zastawu po dniu jej zastawniczego opisania, ustanowiono kuratora w osobie p. Michała Orłewicza z Komarna.

Komarno 6 kwietnia 1881.

(3505 1—3) **Edykt.**

L. 504. W c. k. sądzie powiatowym w Łące na zaspokojenie wierzytelności Henryka Hiekiewicza w kwocie 90 złr. z pn. odbędzie się przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 32 daw./41 n. w Wołoszczy Iwana Szycha własnej w trzech terminach a to: 15 czerwca, 13 lipca i 10 sierpnia 1881 każdym razem o 10 godzinie przed południem.

Cena wywołania 381 złr.

Wadyum 10 prc.

Dalsze warunki i akta w tusądowej registraturze do przejrzenia.

Łąka 11 lutego 1881.

(3523 1—3) L. 21093.

Edykt.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, jakoteż na wszystek nieruchomy, a w krajach, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 Nr. 1. D. pp. położony majątek Karola Wilda księgarza pod Nr. 3 ulica Akademicka we Lwowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się panu Kamińskiemu c. k. radcy sądu jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana Adw. Dr. Teobalda Semilskiego, wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów, służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż, lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzięli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 27 maja 1881 o godzinie 4 po południu w sali rozpraw sądowych.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozborowej, ma takową zgłosić w tym sądzie krajowym, wedle przepisu ustawy konkursowej pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych przed upływem 18go czerwca 1881 i podać ją na terminie na dzień 23 czerwca 1881 o godzinie 9 przed południem wyznaczonym do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby nawet o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysługa prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli inne osoby, posiadające ich zaufanie.

Na terminie, wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności, ma być usiłowane przeprowadzenie do skutku ugody w myśl §. 68 ust. konkursowej.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w „Gazecie Lwowskiej".

Z c. k. sądu krajowego.

Lwów dnia 10 maja 1881.

(3449 1—3) **Ogłoszenie.**

L. 536. Niniejszem ogłasza się konkurs na następujące posady nauczycielskie:

a) Przy 1 klasowych szkołach etatowych z płacą 300 złr. i wolnem pomieszkaniem w Balicach, Bonowie, Bortiatynie, Bruchnalu, Chotyńcu, Husakowie, Lackiej woli, Lipnikach, Małnowskiej Woli, Nikłowicach, Podliskach, Siedliskach i Twierdzy w Mokrzanach wielkich z płacą w gotówce 292 złr. i dochodem z 1 morga ogrodu w Starzawie z płacą w gotówce 290 zł i dochodem 10 złr. z 1 morga ogrodu, w Trześńcu z płacą w gotówce 297 złr. 35 ct. i dochodem z 6 morgów 275 kw. sążni gruntu, w Wierzbianach z płacą w gotówce 285 zł. 70 ct. i dochodem 14 złr. 30 ct. z 4 morgów 1878 ½ kw. sąż. gruntu.

b) Przy szkole 4 klasowej etatowej męskiej w Mościskach posada starszego nauczyciela z płacą 450 złr.

c) Przy szkole 1dno klasowej etatowej żeńskiej w Mościskach posada nauczycielki z płacą 450 złr. i wolnem pomieszkaniem.

d) Przy szkołach filialnych z płacą 250 złr. i wolnem pomieszkaniem w Buchwicach, Hodyniach, Hruszowicach, Mistycach, Orchowicach Ostrożcu, Pakości, Przyłbicach, Tamanowicach i Sarnach.

Ubiegający się o te posady mają wnieść prośby należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych najdalej do 15 czerwca 1881.

Z c. k. okręgowej Rady szkolnej.

Jaworów dnia 1 maja 1881.

(3515) **Obwieszczenie.**

L. 1171. Ołeksa Pełech rolnik ze Smolina został za marnotrawcę uznany, a Iwan Iwaniec ze Smolina kuratorem dlań ustanowiony.

C. k. sąd powiatowy.

Niemirów 31 marca 1881.

Doniesienia prywatne.

Ogłoszenie.

Dnia 25 maja 1881 odbędzie się **ogólne zgromadzenie** członków Towarzystwa kasy zaliczkowej w ***Suszycy Rykowej.***

Porządek dzienny:

Zmiana statutu lub likwidacya Towarzystwa. (3475 3—3)

Z dyrekcyi Towarzystwa.

ks. Mikołaj Koładzyn.

Bilans

kasy zaliczkowej **„Wiara"** w Tyśmienicy za rok 1880.

		Stan z końcem r. 1880 złr.	ct.
	a) Stan czynny.		
1	Zapas kasowy w gotówce	585	25
2	Pożyczki udzielone członkom	43266	63
3	Inwentarz biurowy	144	32
4	Procenta zaległe	4972	56
5	Procenta naprzód zapłacone	63	61
6	Zaliczki na koszta procesowe	1369	41
7	Zaliczki udzielone do zwrotu	—	—
	Razem	50402	38
	b) Stan bierny.		
1	Udziały wpłacone	17309	33
2	Fundusz rezerwowy	2961	51
3	Wkładki oszczędności i na rachunek otwarty	14474	72
4	Wierzyciele towarzystwa	14085	82
5	Odsetki naprzód pobrane na rok 1881	355	34
6	Pozostałość czystego zysku	1215	66
	Razem	50402	38

Tyśmienica dnia 31 marca 1881. (3488)

Zewsząd żądają od nas objaśnień o Towarzystwie spółkowem akcyjnem

Wielkich Magazynów „du Printemps“

w Paryżu, których emisya publiczna naznaczona na Poniedziałek 16 maja. Po zebraniu dokładnych informacyj, o to rady, jakich udzielić możemy podpisującym.

1. Interes ten przedstawia następującą rękojmię: kontrola nieustanna publiczności, odpowiedzialność zupełna i osobista zarządzającego, kapitał oparty na wartości ruchomej towarów, oraz nieruchomościach jak place i domy.

2. Ponieważ P. Jaluzot zostaje ze swym wnioskiem w tym interesie w charakterze zarządzającego, jako właściciel blizko 4tej części ogólnego funduszu Stowarzyszenia t. j. 18.084 Akcyj, wypuszczonych zatem będzie tylko 61,916 Akcyj po 500 fr. al pari, bez żadnych dopłat.

3. Wypłaty mają być uskutecznione w następujący sposób: 50 fr. podpisując, 75 fr. przy emisyi, 125 fr. 30 listopada 1881, 125 fr. 31 lipca 1882 i 125 fr. 31 stycznia 1883. Wcześniejsze uiszczenie należności za akcye nie daje prawa do żadnych zysków, wypłaty bowiem są rozliczone w ten sposób, aby odpowiadały w miarę potrzeb korzystnemu użyciu kapitałów.

4. Towarzystwo spółkowe akcyjne, tem się różni od Towarzystwa bezimiennego, że w Towarzystwie spółkowem zawiadujący jest cywilnie i prawnie odpowiedzialnym za prowadzenie interesu, kiedy tymczasem w Towarzystwie bezimiennem, dostatecznem jest podanie się jego do dymisyi, aby się uchylił od wszelkiej odpowiedzialności. Ponieważ Towarzystwo Wielkich Magazynów „du Printemps“ jest Towarzystwem spółkowem akcyjnem, przeto podpisujący akcye mają tę ważną rękojmię, iż p. Jules Jaluzot w tym interesie wystawia swoją odpowiedzialność osobistą.

4. Akcyonaryusze pobierać będą 5% procentu rocznie, w dwóch równych półrocznych ratach t. j. 31 stycznia i 31 lipca. Oprócz tego mają prawo do dywidendy 50% z czystych zysków, która natychmiast zostanie podniesioną do $52^1/_2$ od sta, jak tylko zostanie utworzonym kapitał rezerwowy 3.000.000 fr. z małych potrąceń od zysków.

6. Przyjęcie tych akcyj do notowania na Paryzkiej Giełdzie będzie żądanem.

7. Akcye będą mogły być negocyowane po spłacie czwartej części kapitału wymaganego.

Słowem, Akcye „du Printemps“ są bez zaprzeczenia tem, co nazywamy w zwykłym języku „lokowaniem kapitałów przez ojców rodzin“ zachęcamy zatem usilnie naszych czytelników nie czekać 16 maja dla podpisywania tychże, lecz korzystać z ułatwienia dozwalającego dopełnienia przesyłki pieniężnej w liście rekomendowanym pod adresem p. Jules Jaluzot w Paryżu, tyle razy 50 fr., ile się żąda akcyj tytułem pierwszej raty.